

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
 Kwart. 3 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
 Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
 Za przesyłanie do domu
 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
 Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
 Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
 Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
 Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
 Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.),
 na prowincji 10 h. (5 ct.),
 na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyjąwszy niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
 Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po krońce jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
 Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś: A. 23 po Sw. Stan. Kost. Jutro: Feliksa de Wal. Pojutrze: Ofiarowanie N. M. P.	Grecko-katolickie: N. 22 po Sosz. Hl. 5. Jerona. Mychajła Arch.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarzabki, cietrzewie, guszcze, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, drobie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 g. 20 m. Zachód słońca o 4 g. 11 m. Barometr. 774 Pogoda.
--	---	---	---	---

Listy warszawskie.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 19. listopada. Mikołaj II. cofnął konstytucję... Rtorej nie dał Królestwu. Wrażenie „najwyższego manifestu” było silne, nawet dobrze wychowani ludzie po przeczytaniu jego nie mogli się powstrzymać od tego, by nie zakląć: „a czyżemy to mieli choć jeden dzień życia konstytucyjnego, wszakżeśmy codzień byli nahajkowani, co dnia strzelano do nas, przebijano wyrostków i dziewczęta bagnietami, więzienia pełne, miasto całe wygląda jak więzienie ogromne, gdyż co róg domu — żołnierze z karabinami, żandarmi konni, patrole snują się za patrolami, po chodnikach jeżdżą kozacy... Jedna rzecz tylko znamionuje u nas konstytucję, — nie gazety, wychodzące bez cenzury, nie sprzedaż „pieśni narodowych” na ulicy (za sprzedaż taką niekiedy chłopców biją, niekiedy nie biją, zależy od tego, czy policja ma czas wolny), nie wiece i pochody — konstytucję znamionuje wprowadzenie nowego typu nahajki, dawna miała kulkę ołowianą na końcu rzemienia, dzisiejsza jest bez kulki z jednolitego surowca.

Nowy manifest cel miał trojaki: 1) pokazać, że „są jeszcze w Rosji kozacy!”, 2) sprowokować lud polski do wybuchu nieprzygotowanego, któryby łatwo zgnieść można i przedłużyć rządy Rosji w Polsce, 3) podniecenie patriotyzmu wśród rosyjskiego ogółu. Co do pierwszego — przypuszczano, iż carat nie zgodzi się dobrowolnie na autonomję Królestwa, że nie ustąpi przed wyczerpaniem całego arsenału środków „wypróbowanych” w ciągu lat; co do drugiego — wybuch nie nastąpi bez przygotowania; co do trzeciego, odpowiedzieć należy pytaniem, kto jest dziś patriotą w Rosji, kto jest patriotą Rosji dzisiejszej?

Odpowiedzią na manifest był strajk dalszy, odezwa P. P. S., wzywająca do „organizowania po całym kraju drużyn bojowych rewolucyjnych” oraz zapoczątkowanie bojkotu podatkowego.

Manifest Mikołajewski ma dla nas wielkie znaczenie pozytywne: stwierdza fakt, iż naród cały, bez różnicy partji, stanął na gruncie autonomji Królestwa.

W niedzielę 12. bm. odbył się wiec rządów domów. Było obecnych wyżej tysiąca osób. Po sianowiono utworzyć „Związek rządów domów”, bojkotować policję, „Gazetę policyjną” i nie prowadzić „meidunków”, które mają u nas zadanie ułatwić kontrolę policyjno-paszportową. Decyzje rządów domów wskazują znaczny stopień napięcia rewolucyjnego w naszym kraju bo trzeba wiedzieć, że grożą rządcom za niesłuchanie policji kary trzymiesięcznego aresztu i pieniężne do 3 tysięcy rubli, nie trzeba zapominać, że rządcy rekrutują się u nas przeważnie z półinteligencji, z ludzi, nie posiadających żadnego fachu, drżących o kawałek chleba i teroryzowanych przez policję; jeżeli rządcy domów odważyli się na bojkotowanie meidunków policyjnych i policji, to tem łatwiej zdecydować się właściciele domów na bojkot podatkowy. P. P. P. rozpowszechnia wciąż odezwy: „ani grosza do kas rządowych, dopóki nie będzie ogłoszona konstytuanta w Warszawie”.

O poziom naukowy szkoły lasowej.

Posel p. Stapiński dnia 16. bm. w imieniu słuchaczy, od których otrzymał memoriał, założył protest przeciwko gospodarce Wydziału krajowego, zmierzającej do obniżenia poziomu naukowego lwowskiej

szkoły lasowej. Sejm nad wystąpieniem posła Stapińskiego długo się zastanawiał i, uchwalając sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego, przeszedł do porządku dziennego.

Struna została przeciągnięta, młodzież ogłosiła strajk, motywując go następującym memoriałem:

„Ze względu na coraz jaskrawiej dający się zauważyć upadek poziomu naukowego w „Krajowej szkole gospodarstwa lasowego”, zebrani słuchacze tejże szkoły oświadczają, że dalszy normalny bieg wykładów jest niemożliwy bez uwzględnienia następujących żądań; potrzeba więc:

1. Obostrzyć warunki w przyjmowaniu nowych kandydatów, a więc wymagać od aspirantów kwalifikacji naukowych najmniej w zakresie sześciu klas gimnazjów lub szkół realnych, gdyż przeważna część przyjętych z czwartą klasą okazuje się niedostatecznie przygotowaną do słuchania wykładów i zaraz przy pierwszym egzaminie semestralnym odpada.

2. Wznowić wykłady na zaniechanych katedrach: a) geometrii wykreslonej, b) statystyki leśnej, c) mechaniki zastosowanej, d) zoologii leśniczkiej, e) botaniki leśniczkiej, f) rachunkowości, g) technologii chemicznej drewna.

3. Obsadzić katedry geografji, mineralogji, i geologii odpowiednimi siłami, które to przedmioty obecnie przydzielone są botanikowi.

4. Urządzić odpowiednie laboratorium dla gleby, gdyż obecnie ćwiczenia odbywają się w salach wykładowych.

5. Rozszerzyć gmach szkolny, co od szeregu lat jest w projekcie, a pozostaje dla niewiadomych powodów utopją.

6. Przyznać zakładowi tytuł wyższej szkoły, jaki mają równorzędne zakłady leśne zagraniczne (np. Weiskirchen) i przeistaczać go stopniowo w akademię, co jest rzeczą łatwą, wzięwszy na uwagę, że już dzisiaj przeszło 20% słuchaczy posiada matury gimnazjalne lub realne.

7. Znieść wszelkie przepytywania na klasy, gdyż przyzwyczajają one słuchaczy do traktowania przedmiotu jedynie dla otrzymania dobrej noty.

Na zasadzie wyżej wymienionych punktów, oświadczamy kategorycznie, że prawdziwie normalny bieg wykładów w szkole przy obecnych warunkach jest stanowczo niemożliwy, wobec czego aż do uwzględnienia słusznych naszych żądań postaramy się wstrzymać od korzystania ze szkoły.

Takie są żądania młodzieży. Czy słuszne, niechaj bezstronny ogół to osądzi...

Że młodzież ma rację, że chodzi jej rzeczywiście o szkołę, jest to nadto widoczne, jak zaś dyrekcja potraktowała słuszne jej żądania, niechaj znów zaświadczy fakt, że oryginał powyższego memoriału z podpisaniami wszystkich bez wyjątku słuchaczy Szkoły lasowej został przez stróża Szkoły lasowej z polecenia dyrektora wyrzucony na... ulicę.

Sejm galicyjski.

(56 posiedzenie II. sesji VIII. periodu).

— Jeżeli kiedy zapowiedź marszałka: „Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram” była tylko metaforą, to wczoraj odbiła się ona odgłosnym echem w próżni sali sejmowej. Tak pusto nie było może jeszcze nawet w obecnej mało interesującej sesji, a z za pulpitu sterczało kilkanaście tylko głów i łysin poselskich, prawdziwe „rari nantes in gurgite vasto”. Więc też i porządek dzienny płynął w idyllicznym spokoju. Jedną z petycji poparł p. Huryk, interpelował p. Starzyński, dlaczego w Żółkwi nie ma jeszcze sądu obwodowego mimo domagań się ludności, wniosek wreszcie p. Merunowicza o zasiłek dla nauczycielstwa okręgu lwowskiego powędrował do komisji budżetowej.

Węgo mimo domagań się ludności, wniosek wreszcie p. Merunowicza o zasiłek dla nauczycielstwa okręgu lwowskiego powędrował do komisji budżetowej.

— Właściwe posiedzenie rozpoczęło się pod znakiem higieny i dyskusją nad sprawozdaniem komisji sanitarnej o czynnościach departamentu sanitarnego Wydziału krajowego. Wnioski komisyjne chciałyby zaprowadzić trochę porządku w szpitalu lwowskim, przez usunięcie z niego kliniki dermatologicznej i okulistycznej, które powinny mieć inne pomieszczenie razem z należącymi do nich siostrami miłosierdzia, przyspieszenia sprawy budowy zakładu dla położnic w Krakowie, oraz uregulowania sprawy emerytury lekarzy okręgowych. W tej ostatniej sprawie miałby Wydział krajowy przedłożyć odpowiednio wnioski na następnej sesji na zasadzie przyczynienia się funduszu krajowego i samych lekarzy okręgowych. Przemawiali w dyskusji pp. Trzeciecki, dr. Wurst, p. Onyszkiewicz i sprawozdawca dr. Mars, utyskując ogólnie na brak funduszy dla podniesienia stanu sanitarnego w kraju naszym, poczem wnioski komisji uchwalono.

— Następna uchwała sejmowa powinna wydrzeć z piersi każdego „Galicianina” okrzyk „niech żyje biurokracja autonomiczna!” Oto gmach sejmowy nie starczy już na pomieszczenie wszystkich biur Wydziału krajowego, więc budować się będzie nowe, trzypiętrowe skrzydło tegoż gmachu kosztem 260.000 k.

— O tem, czy Bank krajowy będzie mógł udzielić miastu Dębicy 214.293 kor. pożyczki na budowę gmachu gimnazjalnego, zadecyduje ostatecznie, w myśl uchwały, Wydział krajowy.

— Sprawozdanie komisji prawniczej o czynnościach departamentu VI. Wydziału krajowego, wywołało dyskusję, w której zabierali głos pp. Szwed i Gliński, zakończoną uchwaleniem jeszcze raz rezolucji domagających się od rządu otwarcia sądu obwodowego w Czortkowie i powiatowego w Jabłonowie, dalej przygotowania do utworzenia sądów obwodowych w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, tudzież powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnej, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierkach i Zawołowie, wreszcie zbadania, czy zachodzi potrzeba utworzenia nowych sądów powiatowych w Toporowie, Rybotyczach, Kozłowie, Chorostkowie, Czchowie, Narolu i Skale.

— Bez dyskusji uchwalono następnie ustawę, zmieniającą prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych o tyle, że na przyszłość statuty dla szpitali powszechnych uchwalane będzie Sejm, szpitalami zaś innymi zarządzać będą komitety szpitalne.

— Dyskusja końska — oto dalszy przedmiot obrad sejmowych. W przedmiocie podniesienia chowu koni przemawiał najpierw p. Jędrzejowicz, a p. Cielecki rozpoczął przemówienie swoje zwrotem: „Ten koń, który przysporzył tyle chwały imieniu polskiemu(!) — ten koń, coraz mniej ma sympatji(!) w Wydziale krajowym, a chów jego upada. Wobec rowerów, samochodów, koń z każdą chwilą spada coraz niżej, na stanowisko... szkapę, a młodzież zamało jeździ wierzchem, nie zważając na to, że jazda konna tak bardzo się przyczynia do hartu woli i siły młodzieńczej. „Niezależnie od tych uwag, podyktowanych zapewne smutną zmianą losu końskiego, który zamiast nosić jeźdźców z fantazją, ma na przyszłość dostarczać

ludności tylko „rostbratłów końskich“ i „końskich serweladek“, dyskusja toczyła się głównie około kwestji, — że rząd podwyższyć powinien kwotę, przeznaczoną na premje dla hodowców za konie wprost od nich dla armji zakupywane. Na ten temat przemawiał p. Huryk, a sprawozdawca p. Zagórski, z miny i wyglądu widać koniarz zawołany i konesser wygłosił płomienną mowę końską, po której rezolucja do rządu jednogłośnie została uchwalona.

— Trochę sielanki, ale w innym kierunku, wniósł następnie ks. Wilczkiewicz do dyskusji nad kwestją szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Szkoła ta ma maleńki ogródek, którego rozszerzenie narażało na nieprzewidziane trudności, a ks. Wilczkiewicz podniósł potrzebę, aby wychowankowie tej szkoły mieszkali w pobliżu tego ogródka i spokojnie mogli podlewać kwiatki. P. Struszkiewicz jako sprawozdawca obiecał, że się to stanie, poczem odnośne sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

— O szkołach przemysłowych uzupełniających nie było nic do powiedzenia w bieżącym roku, więc odnośne sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji, poczem do Wydziału galic. Kasy oszcz. wybrano prof. Abrahama, dr. Jarosława Kuliczkowskiego, dr. A. Lilię, St. Niezabitowskiego, E. Pierożyńskiego, Jana Schultza budowniczego, St. Sękowskiego, dra Z. Skowrońskiego. Do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto dochodowego pp. ks. Czapeckiego, B. Żardeckiego, J. Fedorowicza, A. Gorayskiego, Wł. Kraińskiego, dr. Loewensteina, jako zastępców pp. dr. J. Steczkowskiego, S. Moysę Rosochackiego, dr. E. Stroynowskiego, M. Dydyńskiego, A. Rayskiego, dr. T. Skałkowskiego. Wreszcie do kraj. Komisji powszechnego podatku zarobkowego wybrano pp. St. Jędrzejowicza, W. Szweda, dr. W. Jahla, L. Wiśniewskiego, jako zastępców pp. L. Cieńskiego, A. Dąbskiego, J. Wczelaka, dr. S. Olszewskiego i A. Krzczunowicza.

— W dalszym ciągu pytowano niemiłosiernie i bez żadnej dyskusji uchwalono ważne sprawy. Upoważniono więc Wydział kraj. do zawarcia ostatecznej umowy z rządem w sprawie budowy brakujących klinik i uchwalono wezwanie do rządu, ażeby fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar zasilął ze skarbu państwowego, wezwanie do Rady szkolnej kraj., aby w celu zorganizowania lekarskiej szkolnej służby zdrowia, zwołaną zastała ankietą z osób kompetentnych. Również uchwalili Sejm podwyższyć subwencję na budowę drogi pow. Gródek-Kamienobród. Rada szkolna kraj. wreszcie zastanowiła się ma nad kwestją ograniczenia przymusu szkolnego.

— Nad rezolucją ks. Wilczkiewicza w sprawie zwinięcia kursów sadowniczych dla nauczycieli przeszła komisja szkolna do porządku dziennego, a za nią i Sejm. Przemawiał przeciwko temu długo ks. Wilczkiewicz, stanowisko zaś komisji poparł p. Stapiński. Uchwalono ponadto wezwanie do Rady szk. kraj. o podjęcie starań o dotację na naukę gospodarstwa wiejskiego w seminarjach.

— W dyskusji nad rezolucją w przedmiocie braku wagonów towarowych na kolejach państwowych, podniósł p. Stapiński oburzające wprost traktowanie podróźnych przez zarząd kolejowy w pociągach osobowych i pospiesznych. W pociągu pospieszonym nr. 2, wychodzącym ze Lwowa o północy, jest tylko jeden wagon trzeciej klasy a prawie połowa pasażerów stać musi przez całą drogę. Wszelkie skargi i upomnienia nie odnośzą żadnego skutku. Toż samo dzieje się w pociągach osobowych, wychodzących wieczorem z Krakowa. Aż litość bierze patrzeć, jak zarząd kolejowy obchodzi się z robotnikami, których w Rze-

szowie z powodu przepełnienia wyrzuca się z pociągu i każe się im czekać w nocy na dworcu trzy godziny do następnego pociągu. W gorących słowach piętnował mowca tego rodzaju lekceważenie publiczności i kraju całego. O przepełnieniu pociągów osobowych i braku wagonów towarowych mówił też hr. Piniński, a ks. Stojowski radził, aby tą sprawą zajęło się Koło polskie (!). Ostatecznie uchwalono rezolucję co do wagonów towarowych, wraz z uzupełnieniem p. Stapińskiego, co do przepełnienia pociągów osobowych.

Na tem przerwane zostało posiedzenie do godziny 8. wieczorem — Rozpocznie się debata budżetowa. W poniedziałek przed dalszym ciągiem rozprawy budżetowej będzie między innymi sprawozdanie o absolutorjum dla Kasy oszczędności, poczem między ogólną a szczegółową debatą nad budżetem, przyjdą na porządek dzienny wnioski o regulację płac nauczycielskich, a po szczegółowej rozprawie budżetowej — reforma wyborcza. Taki porządek spraw sejmowych nakreślił marszałek na wczorajszym posiedzeniu.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Hukanie puszczyków.** „Ostatnią“ i smutną wiadomością dla „Przeglądu“ jest fakt rozbudzenia się życia konstytucyjnego w Warszawie. Panu Masłowskiemu niepodoba się naprzykład pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“, rozbrzmiewająca w Warszawie, nie podoba mu się używanie godeł Kościuszki i tem podobne objawy, bez których nie można sobie wyobrazić swobód konstytucyjnych. Bo gdyby po zniesieniu krępujących więzów Warszawa ani drgnęła, byłby to chyba najlepszy dowód, że i... żyć przestała. Ale nie o to chodzi p. Masłowskiemu, który ma smutną odwagę pisać, że społeczeństwo polskie w zaborze rosyjskim „wymachuje rękami i nogami“ jak warjat chyba, w mniemaniu redaktora „Przeglądu“. Widocznie dla niego ideałem cenzura rosyjska, a jej brak... niebezpieczeństwem dla narodu polskiego, a dla p. Masłowskiego wystarczyłaby „10 część tych swobód“, które niby są obecnie, więc biada, że „społeczeństwu polskiemu dzisiaj wszystkiego zamało!“

Ani p. Masłowski, ani jego przyjaciele polityczni i chlebodawcy, podobne mu dusze, nie wywalczyli krzyty narodowych swobód, które mu się wydają tak niesłychane. Naród polski przeszedł do porządku dziennego nad puszczykami, których ideałem martwota i samolubstwo, ich biadania, manifesty „komunikaty prasy“ ani na chwilę nie wstrzymały ruchu wolnościowego w Królestwie i nie wstrzymują. Jedyną chyba kompetencją p. Masłowskiego do zabierania tego rodzaju głosu w sprawach, którym on nic... nie zawinił, jest tylko wrodzona skłonność do denuncjacji — bo przecież różnym Skałkom wystarczy na usprawiedliwienie wszelkich represji powołać się na głos galicyjskich puszczyków, aby zawołać: oto patrzcie co potrzeba „poważnej“ części społeczeństwa polskiego... tylko knuta dalej i cenzury.

Lepiejby było, aby zdegenerowana i małoduszna większość prasy galicyjskiej uniosła się z błota, w którym jej tak dobrze widocznie, przynajmniej na to stanowisko, które zajmuje konserwatywna prasa warszawska i p. Ludwik Straszewicz, domagający się też autonomji dla Królestwa!

— **Stowarzyszenie katolicko-narodowe** we Lwowie wystosowało pod 15. bm. do przełożenia izrael. gminy wyznaniowej we Lwowie na ręce prezesa dr. Emila Byka następujące pismo: „Zarząd towarz. katolicko-narodowego, we Lwowie na posiedzeniu 15. bm. uchwalił wyrazić tutejszej gminie izraelickiej wyznaniowej swe współczucie z powodu barbarzyńskich

rzezi w Rosji, które w myśl etyki chrześcijańskiej i tradycji naszego narodu ze wstrętem potępamy. — *Wojciech Biesiadzki, prezes. Wiktor Brzeziński, sekretarz.*

Odpowiedź dr. Emila Byka opiewa w dostownym brzmieniu, jak następuje: „Mieniem izrael. gminy wyznaniowej we Lwowie dziękuję wielce szan. stowarzyszeniu katolicko-narodowemu we Lwowie za współczucie z powodu barbarzyńskich rzezi żydów w Rosji. Ten objaw współczucia jest dla nas żydów nowym pocieszającym dowodem prawdziwie ludzkiego, a od ślepej nienawiści rasowej tak dalekiego postępowania narodu polskiego wobec żydów polskich, na co dzieje tyle dostarczyły przykładów i czego byliśmy świadkami przy sposobności ostatnich rzezi w Rosji, zwłaszcza przy usiłowaniu rozszerzenia ich na Królestwo Polskie. Naród polski, do którego z dumą się zaliczamy, zadokumentował ponownie, że przyjętym jest zasadami prawdziwej kultury i tolerancji. W tych dniach ciężkiej żałoby i smutku moich współwyznawców jest mi potrzebą serca dać wyraz odczuwanemu przez nas wszystkim uznaniu.“

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś prof. Duchowicz: „O środkach spożywczych, ich fałszowaniu i sposobach wykrywania fałszowań“ (z doświadczeń) Sala gimn. szkoły kolej. (dojazd do dworca głównego). Pocz. o godz. 5 1/2. — Prof. uniw. dr. J. Nusbaum: „Z współczesnych zagadnień biologii“ (z demonstr.) Zakład fizyczny uniwersytetu, Długosza 8. Pocz. o godz. 6 1/2.

Na prowincji.

— **Manifestacja narodowa Rady miejskiej:** Z Rzeszowa piszą nam: Na posiedzeniu Rady miejskiej wniósł wiceburmistrz dr. Krogulski rezolucję, wyrażającą podziw społeczeństwu polskiemu w zaborze rosyjskim, za męczeńską walkę o wolność — i oburzenie rządowi rosyjskiemu za ukaz, deprecjacyjne, przyrodzone dążenia do uzyskania praw narodowych. Po uchwaleniu tej rezolucji, radny dr. Als postawił wniosek, aby gmina pospieszyła zasiłkiem w kwocie 200 k. z pomocą ofiarom wojny rosyjsko-japońskiej. Uchwalono.

— **Wiec kolejarzy w Stanisławowie** uchwalili 17. bm. domagać się regulacji płac i oświadczyli się za przystąpieniem do organizacji kolejarzy w Austrii.

Z dzielnic zakordonowych.

— **Z Warszawy.** Strajk kolejarzy już zakończony. Dzięki temu nadeszły wczoraj do Lwowa dzienniki warszawskie z 16. bm. Wychodzą one bez cenzury. „Gazeta Polska“ nie została zawieszona. Uległy temu: „Kurjer Codzienny“, „Kurjer Narodowy“, „Goniec“ i „Nowiny“. W mieście panuje nędza. Wszystkie pisma zbierają składki na głodnych.

Wiec kolejowy skończył się onegdaj uchwałą przewrania bezrobocia. Wiecujący w rezolucji swojej zastrzegają się, że powiacają do pracy nie pod groźbą represalij rządu, lecz ze względu na ogólne położenie kraju; protestują oni przeciwko wprowadzeniu u nas ogólnego stanu wojennego i wyrażają nadzieję, że usiłowania zbiorowe kolejarzy będą miały nieustannie na widoku dalszą walkę wolnościową.

We czwartek banki i domy bankierskie czynne były od samego rana. Rozpoczęła również pracę większość zakładów rzemieślniczych, oraz wszystkie sklepy w śródmieściu. Tego dnia w całej dzielnicy nalewkowskiej i w okolicy sklepy otwarto. Lękliwsi nieco, w bardzo małej zresztą liczbie, trzymali jeszcze wystawy zasłonięte, choć handel wewnątrz sklepu idzie. W fabrykach i browarach nie rozpoczęto onegdaj jeszcze pracy.

Pracownicy tramwajowi zamierzali puścić w ruch sieć kolei konnych jednocześnie z ruchem kolejowym, ponieważ jednak odmawiają im wypłacenia wynagrodzenia za czas strajku, przeto dalszy ruch tramwajowy zależy od zarządu tramwajowego.

Z powodu wielkiego zapasu
o 25% taniej niż wszędzie!!

2000 ubrań męskich
2500 paletotów męskich
1000 płaszczów studenckich
oraz futra podróżne i miastowe

tylko **Józefa Körnera**
c. k. dostawcy dla pp. urzędników państwowych
Lwów, Jagiellońska 4.

TAPETY

Materje na meble, materace, koidry, portjery, dywany

Meble we wszystkich stylach

kompletne urządzenia, materiały tapicerskie; wszelkie roboty obejmuje w mieście i na prowincji

Spółka tapicerów

lwowskich

ul. Jagiellońska 3.

Światło elektryczne

i przeniesienie siły urządzi inż. Rosenmana specjalny zakład dla wszelkich urządzeń elektrycznych i mechanicznych. Biura. Lwów, Zyguntowska 11 a.

W pismach warszawskich czytamy. We środę o g. 4 w nocy aresztowany został w mieszkaniu swoim przy ulicy Wareckiej nr. 11 hr. Władysław Tyszkiewicz. Aresztowania dokonał komisarz policji, w asystencji żandarmów. Rewizji nie robiono. W nocy również aresztowani zostali pp.: Stanisław Libicki, Edward Jantzen oraz członek sądu handlowego warszawskiego, p. Zygmunt Kiltynowicz i p. Władysław Okręt, redaktor „Nowin”. Aresztowani pp.: Jantzen, Libicki i hr. Tyszkiewicz telefonowali do znajomych z dworca kolejowego, że zakomunikowano im, iż będą wywiezieni do gubernji archangielskiej.

Pani Stanisława Libicka wysłała do prezesa rady ministrów hr. Wittego, telegram następujący. Mąż mój, Stanisław Libicki, został aresztowany dziś w nocy nie spodzianie, wywieziony administracyjnie do Archangielska bez sądu i jakichkolwiek objaśnień. Żądam bezwzględnego uwolnienia wobec uznania przez manifest nietykalności osobistej. *Ksawera Libicka.*

W nocy aresztowano też p. Antoniego wysockiego wydawcę „Przeglądu Bankowego”, p. Maksymiljana Luksemburga kupca, oraz pp. Kucia, Dembego i Cieślkiego, urzędników kolei wiedeńskiej, a także p. Leonarda Frenkla, współpracownika „Nowin”.

W czwartek o godz. 3 popołudniu, uwolniono z więzienia przy ul. Dzielnej aresztowanych w środę pp. Kiltynowicza i Maks. Luxemburga.

Wysłani do Archangielska pp. Libicki, Jantzen i hr. Tyszkiewicz na razie odstawieni do Petersburga, gdzie poczyniono starania o ich uwolnienie.

Wiadomość, podana przez jedno z pism, o zastrzeżeniu p. Golde Stróżeckiej, okazała się mylną. Powodem powyższej fałszywej pogłoski był nagły wyjazd p. Stróżeckiej z Warszawy.

Wielce charakterystycznym jest fakt, że warszawsko-niemiecki konsulat jeneralny ogłasza w pismach warszawskich następujące zaprzeczenie: „Zamieszczane w różnych polskich gazetach wiadomości, że Niemcy mają wkroczyć do Polski, że są w toku dyplomatyczne układy w sprawie zajęcia niektórych części państwa rosyjskiego, że rząd niemiecki próbował wpłynąć na postawę hr. Wittego wobec życzeń zamieszkałych w państwie rosyjskim Polaków, są śmiałymi wymysłami i nie mają żadnej podstawy. Od wielu lat między niemieckim a rosyjskim rządem wogóle żadnych nie było spraw polskich dotyczącej wymiany zdań”.

Pr ezydent m. Warszawy jen. lejtnant Bibikow podał się do dymisji.

Rozmałości.

× Dzieci urzędników pocztowych podług rozporządzenia najnowszego mają na równi z dziećmi urzędników państwowych prawo do stypendjów i miejsc fundacyjnych, zastrzeżone dla urzędników państwowych.

Osobiste.

* Z notariatu. Nowo mianowany notariusz p. Leon Huzar objął urzędowanie w Peczeniżynie.

* Sprostowanie. Do podanej wczoraj przez biuro korespondencji o przeniesieniu notariuszy zakradły się dwie omyłki; wiadomości te powinny brzmieć: Notariusz Teofil Witosawski (a nie Lutostawski) przeniesiony z Borszczowa do Lwowa, notariusz Jan Postępski przeniesiony z Żółkwi do Borszczowa (a nie ze Złoczowa).

* Zmarli. W Rozdziałowicach obok Rudek Ferdynand Józef Sarjusz Jelita Zaleski, były właściciel i dzierżawca dóbr ziemskich w 68. roku życia.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego” zawiera wraz z dodatkiem i „Tygodniem” 20 str. W dodatku pomieszczono (str. 9 i 10): Mowę p. Jana Stapińskiego w sprawie reform agrarnych — i (str. 11 i 12) ogłoszenia.

Tydzień, nr. 47. zawiera:

Dr. Aleksander Czołowski: Bitwa pod Gródkiem. (Epizod z najazdu moskiewsko kozackiego 1655 r.)

Bolesław Limanowski: Światopogląd religijny. (Dok.)

Johannes Jensen: Amerykanin. (Dok.)

Dr. B. Dybowski: Sen i marzenia st. (Ciąg dalszy).

Przegląd piśmiennictwa.

Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego”).

Kraków. Wczoraj popołudniu o g. 5:15 przybył z Warszawy pociąg. Przyjechały nim tylko dwie panie.

Kraków. „Nowa Reforma” donosi, że w Sosnowcu aresztowano Szonerta, zawiadowcę stacji miejscowej i Kalińskiego naczelnika dystansu ruchu w Zabkowicach.

W czasie rewizji w Dąbrowie w sekretarjacie Zarządu górniczego, rozjuszone żołdactwo pobiło kolbami karabinów urzędnika sekretarjatu, który stracił przytomność. W Sosnowcu żandarmerja i wojsko urządziły obławę na zebranie robotnicze, przyczem aresztowano jednego studenta weterynaryj. Znaleziono przy nim pistolet repeiterowy Browninga. Odstawiono go do Będzina.

Główny zarządca wojskowy generał Martynow ustępuje.

W Myszakowie włościanie uderzyli na urząd gminy i puścili z dymem papiery gminne, pisane po rosyjsku. Podczas walki zastrzelono z dubeltówki i oficera. W kancelarji gminnej zerwano i poszarpano portret cara.

W Sosnowcu strażnicy żołnierze zarabali na ulicy pewnego robotnika żyda, który stosownie do uchwały komitetu robotniczego wzywał restauracje do zamykania o godz. 10. rano.

Warszawa. Dyrekcja teatrów w osobach p. Herszelmana i Karafy podała się do dymisji pod wpływem wotum nieufności wyrażonego im przez wiec teatralny.

Aresztowania przywódców stronnictw nie ustają. Odbywają się też rewizje policyjne w drukarniach. Policja opieczętowała drukarnię Izaaka Edelstejna, mieszczącą się przy ul. Nalewki.

Warszawa. Na miejsce wydalonych urzędników, przeważnie Polaków, w Tow. Ubezpieczeń zarząd przyjął około 40 Rosjan. W tej liczbie znajdują się dwaj studenci politechniki i kilkunastu studentów uniwersytetu warszawskiego. Najskwapliwiej z okoliczności skorzystały kobiety, które czasowo zajmują wakujące posady po urzędnikach strajkujących. Referenci pp. Jabłoński i Eysmontt na mocy rozporządzenia wojskowego jen. gubernatora Oboleńskiego zostali usunięci z zajmowanych w Towarzystwie stanowisk.

Warszawa. Stronictwo postępowo-demokratyczne zapowiedziało zwołanie konferencji, złożonej z przedstawicieli stronnictw polskich, w równej liczbie od każdego stronnictwa; celem konferencji ma być ustalenie pewnej formuły, obejmującej w największym możliwie uogólnieniu żądania wszystkich żywiołów politycznych w kraju, w nadziei, że tą drogą da się ustalić zasada naczelną co do stosunku kraju do Rosji. Stronictwo postępowo-demokratyczne wypowiedziało się kategorycznie przeciw zwracaniu się do władz rządowych w jakichkolwiek sprawach politycznych, uważając to za krok wprost fałszywy.

Warszawa. Wczoraj wieczorem rzucono z 4-go piętra pewnego domu bombę, która jednakże nie wyrządziła szkody. Kozacy strzelali do tego domu. Cztery osoby aresztowano.

Na podstawie zarządzenia jen. gubernatora wszystkie teatry zamknięto.

Toruń. Zostało przywróconem połączenie osobowe między Toruniem a Warszawą, a dziś ma być przywrócone także połączenie towarowe.

Łódź. „Goniec Łódzki” z rozporządzenia czasowego general gubernatora zawieszono.

Łódź. W celu wzmocnienia tutejszej załogi przybył wczoraj szwadron ułanów gwardyjskich z Warszawy; zapowiedziane są dalsze posyłki wojska do Łodzi. Wiele osób wyjeżdża za granicę. Uspokojenie w mieście jest wzburzone. W razie rozruchów nauka w szkołach będzie wstrzymana.

Łódź. W ciągu dnia wczorajszego łódzka kolej fabryczna i kolej kaliska ruch przywróciły. Część robotników rozpoczęła w kilku fabrykach pracę.

Wilno. „Kurjer litewski” donosi, że wykłady w zakładach naukowych mają się rozpocząć w Wilnie 19. listopada. Uczący się wydali odezwę, w której donoszą, że lekcje odbywać się mogą tylko w takim razie, jeżeli nikt nie będzie wydalony z powodu nieporozumień, zaszyłych w ostatnim czasie między uczniami a władzą szkolną.

Petersburg. Na onegdajszym zgromadzeniu reprezentantów różnych gałęzi przemysłu, zajmowano się sprawą 8. godzinnego dnia pracy. Reprezentanci przemysłu tkackiego oświadczyli, że możliwym jest skrócenie dnia roboczego do 10. godzin. Także przedstawiciele przemysłu skórzanego zgodzili się na skrócenie pracy o 1½ godziny. Natomiast reprezentanci fabryk tytoniu i przemysłu drzewnego oświadczyli, że skrócenie czasu pracy jest nie możliwe. W niektórych gałęziach przemysłowych wdrożono rokowania. Jeżeli robotnicy dziś nie powrócą do pracy, fabrykanci zdecydowani są jch wywalić a fabryki zamknąć.

Petersburg. Wydział związku robotniczego ogłosił odezwę do żołnierzy, w której mówi: „Żołnierze, marynarze, bracia! Robotnicy powstali, aby nie dopuścić, iżby rząd dręczył waszych braci. Podajmy sobie ręce, walczmy razem i ratujmy marynarzy, którym grozi śmierć!”

Petersburg. Strajkujący robotnicy spodziewają się, że załoga petersburska przyłączy się do strajku. Wśród wojska spostrzegać się daje w ostatnich czasach silne wrzenie. Stanowisko Wittego ma być zachwiane.

Petersburg. Ruch telefoniczny wczoraj w południe ustał. Urzędnicy telegraficzni prowadzą jeszcze rokowania co do przyłączenia się do strajku. Z kolei kursuje jeszcze tylko kolej fińlandzka i krótka linja do Carskiego Siola. Lekarze nie będą strajkowali. Komitet strajkowy uchwalił wytrwać w strajku aż do powołania rządu demokratycznego na podstawie powszechnego i równego głosowania. Ze sympatji Wittego robotnicy rezygnują.

Petersburg. Apteki zamknięte, trzy największe elektrownie stoją. Władze poleciły oddziałowi wojskowemu technicznemu zaopatrywać ulice w światło elektryczne. Na wszystkich punktach miasta stoją silne oddziały wojska z mitrajkami. Jakkolwiek ruch na ulicach normalny, opanowuje ludność niepokój; wszyscy zaopatrują się w broń.

Wczoraj wieczór odbyli oficerowie zgromadzenie, na którym uchwalono rozpocząć w armji propagandę, by w danym razie żołnierze nie strzelali do ludności. Kilku oficerów gwardji otrzymało listy, grożące im śmiercią, gdyby strzelali do ludu.

Petersburg. (P. A.) Do proklamowanego nowego strajku jeneralnego inne miasta się nie przy-

SUKNA

najmodniejsze
męskie
damskie
i dziecięce

polecają

Zajaczek & Lankosz

LWOW — TEATRALNA 3.

Najstarszy **Antoniego Klimowicza i Syna**
magazyn
kwiatowy
we Lwowie, plac Halicki l. 14.

poleca: bukiety imieninowe, zaręczynowe, weselne, do podróży i koncertowe w najgustowniejsem ułożeniu; mieszanka dla kanarków harcenskich 5-kilowy wreczek 4 k. 12 h., dla zwykłych 3 k. 32 h. oraz wszelkie artykuły w zakresie ogrodnictwa wchodzące. Upraszamy dokładnie adresować.

Adres telegraf.:

Antoni Klimowicz

L w ó w.

Michał Kazmirowicz

przeniósł z d. 1. listopada
swój zaszczytnie znany
do nowej kamienicy przy

Magazyn i Pracownię Obuwia

ul. Chorążczyzny l. 6 (róg ul. Akademickiej) i poleca się nadal
taskawym względem Szanownej P. T. Publiczności.

łączyły. Strajk w głównych centrach przemysłu się zmniejszył. W prowincji moskiewskiej ogłoszono, że strajk jest niepotrzebny i pracę rozpoczęto. Petersburgscy i niemieccy progresiści i przemysłowcy, zwolennicy porządku legalnego utworzyli grupę pod nazwą „Związku (sojusz) z d. 17 października”. Związek ten przygotowuje odezwę, która ma być rozpowszechniona w całej Rosji. Będzie ona zawieszona przez Szipowa do Moskwy i tam odczytana na kongresie przedstawicieli ziemstw i miast. Związek ma na celu utworzyć przeciwwagę przeciw strajkom politycznym.

Petersburg. Podług „Nowosti” ukaże się w tych dniach ukaz carski o wolności prasy.

Petersburg. Policja aresztowała wielką liczbę osób, między temi osobistości bardzo poważane. Jak twierdzą, aresztowania te stoją w związku z odkryciem spisku anarchistycznego, który miał na celu zamach na życie cara i kilku członków jego rodziny. Także kilku oficerów jest ciężko skompromitowanych.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wybuchł strajk na kolei Moskwa-Windawa-Rybińsk. Zastrajkowali robotnicy w carskiej fabryce szkła i w pięciu rządowych gorzelniach. Naczelnik miasta kazał otworzyć trzy wojskowe apteki dla publicznego użytku. W kasach Oszczędności panował w ostatnich dniach ogromny napływ interesantów, żądających zwrotu wkładek. Alarmujące pogłoski o wstrzymaniu wypłat wywoływały chwilową panikę.

Odessa. Zebranie redaktorów uchwaliło udać się telegraficznie do Wittego z żądaniem natychmiastowego zniesienia cenzury. Sam główny cenzor przyłączył się do tej prośby.

Duma miasta telegraficznie zwróciła się do hr. Wittego, by przedłożył carowi prośbę o ulaskawienie marynarzy kronsztackich.

Paryż. Petersburski korespondent „Tempsa” dowiaduje się z dobrego źródła, jakoby car miał zamiar oddać rządy w ręce tryumwiratu, złożonego z w. księcia Mikołaja Mikołajewicza, hr. Ignatiewa i generała Trepowa.

Berlin. Z Petersburga donoszą: Siódmy gwardyjski dywizjon floty uchwalił przyłączyć się do akcji rewolucjonistów-robotników. Dywizjon ósmy powziął ma tę samą decyzję.

Berlin. Wedle depesz, które nadeszły z Pekinu, wybuchła w Charbinie rewolucja wojskowa.

Berlin. „Lokal Anzeiger” donosi z Petersburga: Chwilowo stronnictwo dworskie, które pracuje przeciw Wittemu, jest silne. Sinowiew i dawny pomocnik Pobiedonoscewa, Szychmatow, wywierają wielki wpływ na cara. Grozi niebezpieczeństwo reakcji.

Berlin. Urzędowo donoszą: Kolej petersbursko-warszawska utrzymuje ruch tylko do Dźwińska. Ruch towarowy do Warszawy jeszcze zawieszony.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Kraków. „Naprzód” donosi, że w kopalni węgla braci Guttman w Jaworznie wybuchł wczoraj strajk. Wezwano tam wojsko.

Wiedeń. Kolej północna zniosła dodatkowy termin dostawy towarów.

Wiedeń. „Wiener Ztg.” ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego sąd powiatowy w Ślemieniu (pow. żywiecki) przeniesiony zostaje do Suchej.

Bytom. Strajkujący górnicy kopalni Mysłowickiej, postanowili powrócić do pracy, wobec czego dyrekcja oświadczyła, że gotowa jest przyjąć komitet strajkowy i rozpatrzyć żądanie podwyższenia płacy o 25%.

Katowice. Dyrekcja kolejowa ogłasza 18. bm.: Dziś udał się pierwszy pociąg osobowy do Sosnowca. Jeżeli rokowania z zarządami kolei warszawsko-wiedeńskiej po przybyciu tego pociągu do Sosnowca doprowadzą do pomyślnego rezultatu, popołudniu ruch będzie przywrócony.

Bielefeld. Tutejsze fabryki bielizny postanowiły podwyższyć ceny towaru o 5 do 10%.

Opawa. Wczoraj rano zastrajkowali robotnicy węgłowi w szybie „Hohenegger” w Karwinie. Robotnicy stawiają te same żądania, co w szybie „Gabryela”.

Berlin. Rada związkowa przyjęła powiększenie marynarki o 6 wielkich krążowników i dywizję torpedowców z 16 na 24, motywując koniecznością zastosowania się do wyniku wojny rosyjsko-japońskiej.

Stambuł. Austro-węg. ambasador baron Calice wręczył wczoraj porcie zbiorową notę ambasadorów, wzywającą do natychmiastowego spełnienia żądań mocarstw w sprawie macedońskiej. Następnie odbyła się zwyczajna Rada gabinetowa.

Pożar.

Borysław. Wczoraj o g. 6 wieczorem wybuchł pożar przy ul. Pańskiej w szybie tow. Anglo Galician nr. 23. Ogień przerzucił się na sąsiedni szyb Singi a podsycany silnym wichrem objął dalej szyby galicyjskiego Tow. Karpackiego nr. 2 i 6, które się spaliły. Niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru trwa dalej, zagrożone są dalsze szyby, a przedewszystkiem rezerwoary Galic. Tow. Karpackiego.

Borysław. Pożar wreszcie zlokalizowano.

Powszechny strajk.

Kraków. Wczoraj wieczór odbyło się tu w hotelu Kleina zgromadzenie stronnictwa socjalno-demokratycznego; uchwalono przez aklamację powszechny strajk w dniu 28. bm. t. j. w dniu zebrania się rady państwa. Równocześnie odbyło się zgromadzenie robotników metalurgicznych w stowarzyszeniu „Postęp”, tam również uchwalono podobną rezolucję o strajku.

Sejmy krajowe.

Opawa. Sejm po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos Michejda, postanowił w sprawie upaństwowienia kolei północnej zgodzić się na stopniowe jej upaństwowienie. W r. 1903. oświadczył się Sejm śląski przeciw upaństwowieniu.

Lubiana. Sejm uchwalił wczoraj we wszystkich czytaniach zaproponowany przez komisję wniosek na rzecz powszechnego głosowania.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłosił powołanie rezerwistów węgierskich z r. 1903 i 1904 do służby czynnej. Równocześnie w krajach okupowanych, żołnierze 3 cio roczni zostaną przytrzymani tak długo w służbie, ile potrzeba czasu do rozwiezienia po kraju rezerwistów zapasowych. Rezerwiści zapasowi zostaną wezwani do służby drukowanymi ogłoszeniami, przyklejonymi w koszarach i rozestłanymi pocztą, ażeby się stawili dnia 27. grudnia w najbliższej komendzie wojskowej. Ponieważ w kawalerji i trenie niema rezerwy zapasowej, przeto powoła się do służby w miejsce żołnierzy ustępujących odpowiednią liczbę żołnierzy z piechoty, po wysłużeniu 1 roku.

Budapeszt. Obie grupy dyssydentów hr. Andresego i Nagyego połączą się w wspólną partję konsty-

tucyjną, licząc, że przyłączą się do nich wszyscy, stojący na zasadach z r. 1867. Partja liberalna trzyma się zdala. Nowe stronnictwo nie będzie wprawdzie należeć do koalicji, ale będzie z nią utrzymywać dobre stosunki.

Budapeszt. Nawiązując do faktu uniemożliwienie instalacji starszego żupana komitatu Abauj-Torna, dowiaduje się węg. Biuro koresp., że rząd będzie się w ramach ustawy chwytał coraz energiczniejszych środków. Rząd już telegraficznie zasuspendował opornego wiceżupana w wyżej wspomnianym komitacie i postara się w myśl ustawy o zaprzysiężenie starszego żupana.

Zatonięcie torpedowca.

Kilonja. Jeden z torpedowców zderzył się wczoraj wieczorem z krążownikiem „Undine” i zatonał wraz z oficerem i dwoma marynarzami.

Po wojnie.

Paryż. Do pisma „Journal” donoszą z Tokio, że między jeńcami rosyjskimi utworzyły się dwie partje: rewolucyjna i t. zw. lojalna; przyszło między nimi kilkakrotnie do krwawych bójek, w których było wielu zabitych i rannych.

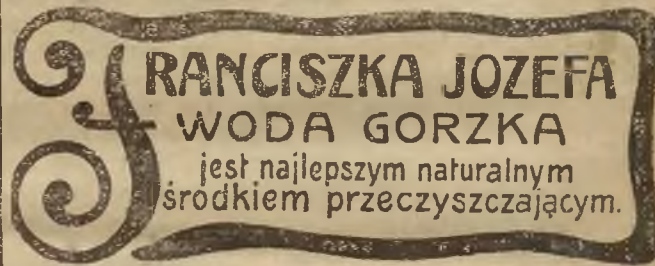
Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).



Forman
przeciw
kałarowi
puszka 40h

Skutek zdumiewający! — We wszystkich aptekach.



RANCISZKA JOZEFA
WODA GORZKA
jest najlepszym naturalnym
środkiem przeczyszczającym.

Operator Dr. Wilczek

były sek. I. kl. oddziału (chir. szp. powszechn.). Ordynuje w chor. chir. **ul. Wałowa 25**, I. p., od 3-5.

Handel delikatesów
L. Stadtmüllera, Lwów
Hotel Francuski
polecą swoim szanownym P. T. klientom słynne fabrykaty firmy światowej
F. L. Cailler
Tow. akc. fabryki specjalitetów czekolady **Vevey** (Szwajcaria)
Tamże wielki zawsze asortowany najlepiej skład fabryczny.
Proby bezpłatne także do nabycia.

Radium- **JEDWAB** Messaline- **Jedwab** Louise- **JEDWAB** Zaffet- **Jedwab**

na bluzy i suknie po każdej cenie, jakoteż zawsze ostatnie nowości w czarnem, białem i kolorowem „jedwabiu Henneberga” od 60 ct. do zł. 11'35 za (2) metr — franko i już oclone do domu. Wzory odwrotnie.

Fabrykant jedwabiu **Henneberg, Zurych.**

FUTRA damskie do podróży poleca wedle najnowszych żurnali
męskie **J. Dannenheimer i St. Starnawski**
Lwów, ul. Wałowa l. 11a.

Utrzymuje na składzie wielki wybór czapek, boa, kołnierzy, zarękwów i wszystkiego w zakres kuźnierstwa wchodzącego po najniższych cenach.

Zadajcie wszędzie **czernidła** na buty **Kilińskiego.**

Osoby mające rozległe stosunki we Lwowie w kołach kupieckich i rolniczo-gospodarskich znajdują stałe zajęcia przy pierwszorzędnym Towarzystwie ubezpieczeń od ognia, gradu i na życie. Stała płaca nie wykluczona. Oferty pod szyfrą „V. S. 1867” przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, ul. Karola Ludwika 21.

Olbrymie zgromadzenie ludowe.

Jeszcze jedna imponująca i spokojna manifestacja ludu robotniczego na rzecz reformy wyborczej do Sejmu, odbyła się onegdaj wieczór. Najpierw odbyło się w sali „Gwiazdy” zgromadzenie, zwołane przez polską partję socjalno demokr., a po zgromadzeniu urządzono pochód przez miasto pod gmach sejmowy.

Zgromadzenie onegdajsze różniło się bardzo od wszystkich dotychczasowych zgromadzeń robotniczych. Nietylko sala, ale i boczne ubikacje i dziedzińce szczelnie były wypełnione robotniczą rzeszą, a wiele osób, nie mogąc się dostać do wnętrza, wróciło od budynku „Gwiazdy”. Mowcami byli, z wyjątkiem dwóch, sami posłowie do Sejmu i parlamentu. Do prezydium wybrano pp. Hudęca, Lisiewiczza i dr. Diamanda, a opodal prezydjalnego miejsca, zasiedli posłowie sejmowi: Bojko, Stapiński, Rotter, Michalski, dr. Loewenstein, dr. Oleśnicki i Huryk, oraz poseł do parlamentu dr. Grek. Równocześnie z zgromadzeniem w sali, odbywało się zgromadzenie na dziedzińcu pod budynkiem, gdzie przemawiało kilku robotników.

Do zgromadzonych w sali wygłosił dłuższą mowę p. Daszyński. Dając pogląd na ogólną sytuację, wśród której reforma wyborcza w duchu żądań robotników, poczyna przybierać wyraźne kontury, poświęcił p. D. przeważną część przemówienia bezlitośnemu smaganiu Sejmu galicyjskiego za stanowiska wobec tej reformy. Ten Sejm, to zbiór krzywdy i przywilejów, wrażliwy na każdy interes panka, a nieczuły, gdy dzie o interes miast i szkodliwy, gdy idzie o interesa chłopów.

Rozbierając krytycznie projekt komisji administracyjnej w sprawie reformy, zaznaczył p. D., że najlepiej charakteryzuje tę komisję to, że „taki napędzony komisarz starostwa a dzisiejszy referent sprawy, poseł Górski, który za szacherkę wyborczą dostał publicznie w twarz, taki radca Łaskowski, który omal nie został napędzony za rozmaite historie ze stanowiska delegata krakowskiego, a dziś djurnista Banku kraj., pobierający 50 kor. dziennie”, tacy ludzie decydują o prawach ludu. Nie znają oni pracy, ani zapалу, są to znani wrogowie ludu i przedrzeźniacze hasła robotniczych, oni to rozsiedli się w komisji administracyjnej i oni decydują. Ale ta ich swawola zemści się na nich samych, na Sejmie.

Gdyby pośród lewicy sejmowej było bodaj 10 mężczyzn, a nie same „baby”, toby ten projekt nie mógł się stać ustawą. Na co liczą tacy prowokatorzy Górscy i Łaskowscy. Oto najpierw na słabość masy wiejskiej i na takich posłów, co dziś idą z Stapińskim, a jutro pójdą z ks. Pastorem, a jak ich zaproszą na parę jeszcze obiadów, to i z kim innym pójdą. Dalej liczą na pokorę urzędników, którzy robią, jak im namiestnik każe, biskup poleci a kahał dopomoże. Liczą na słabość ruchu robotniczego na prowincji. Oby się nie pomylił. W końcu liczą się z czynnikami, co ma w ręku przemoc, gwałt, policję i wojsko. Galicyjski Trepow, (komisarz policji przerywa — długa wrzawa), który w Sejmie mówił o tłumieniu i rzucił zarzewie trwogi, że przyjsć może do walki narodowej i wyznaniowej, który powiedział, że karać będzie, ten może obiecał im, że zdusi ruch

robotniczy kułakami policyjnymi i bagnietami wojska. A e słała to nadzieja. Robotnicy chcą walczyć o to samo prawo, które daje król i cesarz. Jeżeli Trepow zechce mordować i kłuć, niech będzie pewny, że minie słała galicyjskiego Trepowa tak, jak minęła słała petersburskiego i wróci on do Krzeszowic dalej próżnować. (Głos: I akcje kupować). Komisarz przerywa — znowu wielka długotrwała wrzawa.

Konieczność nakazuje nam — mówił dalej poseł D. — przypuszczać teraz największy szturm do Sejmu, teraz domagać się naszych praw. Odpierał dalej mowca twierdzenie, że przez powszechne prawo wyborcze wyda się mandaty na łup Rusinom, udowadniając, że jest to najgłupsza polityka. Zakończył tem, że robotnicy pewni zwycięstwa, muszą wiernie stać przy systemie, opierającym się na powszechnym, równym itd. prawie głosowania. (Oklaski).

P. Witk imieniem robotników ukraińskiej partji socj. dem. zaznaczył zgodność z dążeniami polskiej partji.

Następnie przemawiał poseł Stapiński, powitany hucznymi oklaskami, zaznaczając, że to wszystko, co p. Daszyński powiedział o Sejmie galic. jest tylko słabym odbiciem tego, co tam się dzieje. Cynizm w uchwalaniu spraw czysto szlacheckiego interesu jest bezgranicznym. Kiedy się żąda tego lub owego, oni uchwalają swoje, mówiąc, „że to dla ludu”. Kiedy po demonstracji robotniczej pod Sejmem strach ich wziął, mówili, że reforma będzie omawiana przed budżetem, a gdy strach ich ominął, mówią, że aż po budżecie. Gdy się pomyśli, że w tym Sejmie zasiadają takie indywidualia, co wyciągają ręce po ruble i pijanice, co tarzają się w rynsztoku, a którym dają placet najwyżsi dostojnicy kościoła i zapraszają ich do siebie na obiady, to strach i obrzydzenie ogarniają człowieka. Plunąć na to wszystko. Ci panowie są głusi, ślepi, o nic nie dbają, dla nich jedno przykazanie: niech lud polski i ruski wyjeżdża do Ameryki, byle oni zostali tutaj przy władzy. Po tej sesji sejmowej, gdy beczelność tych panów doszła do zenitu, jestem zupełnie rozczarowany — mówił p. S. — i pozostaję w tem przeświadczeniu, że nic się nie da zrobić, jeżeli się tych panów nie odsunie od steru. Oni nie znają litości dla chłopów, więc i ja jako syn chłopski nie mam dla nich litości. Cokolwiek się im stanie za ich winy, to nawet największa kara nie będzie dla nich za surowa. (Huczne oklaski).

P. Oleśnicki przyłączając się do dosadnych słów, określających dzisiejszą większość sejmową, zaznaczył stanowisko posłów ruskich w sprawie reformy wyborczej i zapewnił, że nietylko w Sejmie, ale i poza jego murem walczyć będą wytrwale o powszechne, równe i t. d. prawo wyborcze.

P. Rotter powiedział, że przed pięciu laty był zdania, że powszechnego prawa wyborczego nie należy u nas jeszcze wprowadzać, dziś zmienił zdanie, bo krzywdy coraz bardziej się potęgują. Teraz bez zastrzeżeń jest zwolennikiem takiej reformy. Zapewnił, że w lewicy sejmowej nie ma ani jednego członka, któryby obecnego projektu komisji administracyjnej nie nazwał karykaturą prawa wyborczego i prowokacją.

P. dr. Grek nie oświadczył się wprawdzie otwarcie, że jest zwolennikiem powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, wyraził jednak zdanie, że szeroka reforma wyborów do Sejmu jest rzeczą bardzo niedalekiej przyszłości. Sprawa reformy wyborczej dla Sejmu musi nastąpić bezpośrednio po reformie do parlamentu i to w takiej formie, jaką parlament obierze. Oprócz tych naturalnych wpływów z Wiedniu idą wypadki z Królestwa. W takiej

chwili jest obowiązkiem honoru narodowego domagać się, aby Sejm stanął na najszerzych podstawach wyborczych. Zakończył tem, że nadejdzie wkrótce czas, iż do demonstracji robotniczej na rzecz reformy wyborczej, będą musiały przyłączyć się bardzo umiarkowane żywioły.

P. Bojko zaczął od prawdziwej powiastki, jak to przed 25 laty pędził ksiądz z jego rodzinnej wsi socjalistę i porównał z tem dzisiejsze czasy, które nie o wiele się zmieniły, bo nie tylko socjalistom ale i ludowcom wymyślają dziś niemiłosiernie. W końcu zapewnił, że Stronnictwo ludowe, stojące po za Kołem polskim stać będzie do końca, tak w parlamencie jak i Sejmie przy żądaniu powszechnego, bezpośredniego itd. prawa wyborczego. (Mowę posła Bojki często oklaskiwano).

Przemawiał jeszcze poseł Huryk, poczem p. Daszyński postawił następującą, jednomyślnie uchwaloną rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy odrzucają ze wzgardą i oburzeniem projekty wiekowej reformy wyborczej, uchwalone przez komisję administracyjną Sejmu galicyjskiego. Projekty te — wpływ bezczelnych samozwańców, wrogich ludowi — mają na celu zatrzymać nierozumny i dla narodu szkodliwy system kurjalny, konserwują zbrodnicze cechy tzw. „galicyjskich wyborów”, wynikające z jawności i pośredniości głosowania i nie dają nawet robotnikom, jako klasie, prawa wyborczego.

„Tworząc nowe przywileje i mnożąc krzywdę bezprawia, pomysł komisji administracyjnej wprowadzić zamierza jeszcze większy zamęt w sejmowej ordynacji wyborczej, uniemożliwiając prawdziwą reprezentację jakiegokolwiek ważnego interesu politycznego, społecznego czy narodowego, na wsi, czy w mieście.

„Godne zbrodniczych samolubów lub ludzi ślepotą dotkniętych prowokacje, zawarte w projekcie komisji administracyjnej, nie uspokoją ludności pracującej i sprowadzić muszą dalsze, jeszcze bardziej zacięte walki klasy robotniczej o sprawiedliwie i rozumne prawo wyborcze do Sejmu, tem bardziej, że zapowiedziana w Radzie państwa reforma wyborcza i idące w ślad za nią pogłębienie ruchu politycznego klasy pracującej, nie zniosą i znieść nie mogą spokojnie ohydnych, na niczem nie opartych przywilejów garści wrogiej ludowi i narodowi obszarników galicyjskich.

„W tej historycznej chwili, w której większość naszego narodu zaczęła walkę nieubłaganą o pełnię praw narodowych, obywatelskich, politycznych i społecznych, nie cofną się robotnicy i w Galicji przed najbardziej ostrymi, ostatecznymi środkami w walce przeciw garści obszarniczej, prowadzącej wzorem Targowicy naród nasz do upadku.

„Nie będzie spokoju w kraju, dopóki nie padną przywileje wyborcze, dopóki nie wywalczymy równego, powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania do Sejmu”.

Po zgromadzeniu udano się ul. Łyczakowską, Czarneckiego, pl. Marjackim, ul. Karola Ludwika, Jagiellońską i Trzeciego maja pod gmach sejmowy. Po drodze śpiewano i rozwinięto czerwoną chorągiew, którą niesiono przez całą drogę. Przed Sejmem stał oddział policji pieszej i kilku konnych policjantów. Pochodowi nie robiono ze strony policji trudności. Naprzeciw głównego wejścia zgromadziło się parę tysięcy ludzi. Przemówił najpierw dr Diamand, potem p. Witk. Wzniesiono kilka okrzyków na cześć rewolucji, poczem rozprószone na wszystkie strony w zupełnym spokoju. Policja mogła się onegdaj przekonać, że tam, gdzie ona nie miesza się do robienia „porządku”, z pewnością obejdzie się bez awantur i krwi rozlewu.

COLOSSEUM HERMANÓW. — Od 16. listopada. **Adelaine, tancerka hypnotyczna.** Astoria z 2 marzynami. **Bertche Abramovitch,** primadonna operowa. „Fryzjer teatralny”, wodewil 5 sensacyj gymnastycznych. 12 atrakcyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Kawiarnia Amerykańska przy ulicy TRZECIEGO MAJA 11. WE LWOWIE. **Godziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.** Początek o godzinie 9. wieczór.

Teatr rozmaitości **Dependance Bristol** codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów, dwie sensacyjne komedje. Program familijny. Początek o godz. 8 1/2.

Drobne ogłoszenia

po 1 1/2 ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Obezar gruntu znaczniejszy przy ul. Gródeckiej w całość lub parcelami pod budowę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarji adw. dra Zygmunta Lisiewiczza we Lwowie, ul. Akademicka 1. 22. 2322

Kamienica nowa tanio do sprzedania. Wybranowskiego 5. 2474

Willa z ogrodem z komfortem urządzona, ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 2501

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
L w ó w,
plac Halicki 1. 1



polecają w wielkim wyborze **po cenach najtańszych**

okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowiedze, barometry, ciepłomierze, różne aräometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry, oczy sztuczne, dzwonki elektryczne, aparaty elektryczne i t. p.

Wszelkie reparacje uskutecznią się najrychlej i najtaniej.

Pianina, fortepiany nieucięte, kupuje, mienia, pożyczają i brylantami okazuje sprzedaje Kalinowski, Żulińskiego 6, parter. 25.4

Pierścionek damski z perłą i brylantami okazuje sprzedaje Wiadomość Mieczarńia Kołumickiej, Akademicka 24. 2502

Na Astmę katar bronchialny krwawienie płuc choroby płucne cierpienia żołądkowe

cierpiący powinni poświęcić trochę czasu i zbadac niżej zamieszczone sprawozdania o leczeniu. Jest to tylko znikająca mała część ciągle nadchodzących. Ogłasza się je bez wszelkich komentarzy, ponieważ ma się przekonanie, że publiczność cierpiąca jest w stanie sama sobie wyrobić sąd. Wyciągi z listów z wyjątkiem drobnych stylistycznych zmian są dosłowne; opuszczone są wszystkie wyrazy wdzięczności, jakoteż krytyki poprzednich kuracji bezskutecznych. Listy oryginalne są do przejrzania i uprasza się bardzo o robienie tego użytku najszerszy. Ze strony władz już to zrobiono. Przekręcenie prawdy, gdyby je znalezione w tych słowach wstępnych, lub też w poniższych sprawozdaniach i o leczeniu, pociągnęłoby za sobą ostre kary. Ażebym laikom dać możność nie czekania dopiero na wybuch choroby, lecz ażebym po wystąpieniu jednego tylko symptomatu udać się zaraz o pomoc, podajemy tu objawy najczęściej się zdarzające.

Symptomy: Kaszel, często zbiera się na wymioty. Płwociny trwałe flegmy. Klucie w piersiach i krzyżach. Ucisk w piecach. Pot w nocy. W regule zimne ręce i nogi. Brak oddechu. Oddychanie połączone jest później z szmerem świstającym. Płucie krwią. Często silne i nieregularne bicie serca, połączone z silnym uczuciem trwogi. Sen wadliwy. Złe trawienie.

Do rozpoczęcia kuracji potrzebny jest dokładny opis cierpienia, podanie zajęcia i czy nogi są zimne. — Adresować należy do

Kur-Institut „Spiro Spero“ Dresden, Niederlösnitz, Schulstrasse Nr. 24 K.

Astma, katar bronchialny.

Syn mój zachorował z powodu przeziębienia się, katar ten pomimo największych starań i wśród braku oddechu i napadów dławienia, tak, żem się obawiał, czy przyjdzie znowu do zdrowia. W tej opresji zwróciłem w gazecie uwagę na instytut kuracyjny „Spiro Spero“ i udałem się tam z pełnym zaufaniem. Po opisaniu choroby rozpoczęto kurację i wykonano wszystko podług przepisu, a skutek dopisał. Z początkiem kuracji synowi mojemu wprawdzie trochę ubyło wadze i wyglądał gorzej, lecz to wnet się poprawiło, syn mój stał się rzeźkim, zaczął dobrze wyglądać i po trzech miesięcznym leczeniu powiedzieć mogę, że jest całkiem zdrow i spodziewam się, że pozostanie i nadal całkiem zdrowym.

Zawdzięczam to Bogu i świadomemu celu leczeniu instytutu kuracyjnego „Spiro Spero“, który polecam wszystkim cierpiącym najgorzej. Z podziękowaniem i szacunkiem
Józef Bechtold,

(L. S.) Wiedeń, XIII. Helblinggasse 11, drzwi 6. Stwierdzono Pius Rest, naczelnik gminy. Höflein n. D.

Choroby płucne.

Wczytawszy w gazecie o skutecznym leczeniu Pana, zwróciłem się także z zaufaniem do Pana. Już od 2 1/2 roku cierpiałem na gwałtowne klucie i bardzo silny kaszel, byłem osłabiony i wychudzony tak, że tutejsi lekarze nie robili mi już nadziei. Nabrałem przecież odwagi i zwróciłem się do zakładu kuracyjnego „Spiro Spero“ celem uwolnienia się przecież od tej choroby płucnej. Już po krótkim czasie mogłem donieść, że kuracja Pańska bardzo mi pomogła w mojej chorobie płucnej. Także i dziś stwierdzić mogę z wielką radością, że od mojej choroby płucnej jestem całkiem wolny. Stwierdzenie to dlatego dziś dopiero Panu komunikuję, ponieważ przekonać się chciałem, czy nie nastąpi recydywa. Ponieważ więc do dzisiaj nie powtórzyły się moje cierpienia płucne, dziękuję Panu bardzo i chętnie zgadzam się na ogłoszenie tego pisma. Z szacunkiem

Wiedeń K., Jahngasse 42, Th. 11. Franciszek Koutny, (L. S.) Naczelnik powiatu Leopold Kruza, Wiedeń.

Cierpienia płucne, płucie krwią.

W przeciągu ostatnich 5 lat chorowałem na włośnię i w jesieni najczęściej na katar płuc, na skutek czego pomimo pomocy lekarskiej i wielu innych reklamowanych środków leczniczych, których używałem, stan mój coraz się pogarszał, a w ostatnich czasach byłem zawsze niezdolny do pracy i musiałem przez kilka tygodni pozostać w łóżku. Przy nieco męczącej robocie dostawałem zawsze bicie serca, gwałtowne bóle pod łopatkami, które rozszerzały się ku piersiom i plecom — to utrudniało mi oddechanie przez bolesne klucie i często obawiałem się, że zachoruję na zapalenie płuc, a robota skutkiem tego była dla mnie męczarnią. Dalej miewałem regularnie zimne nogi, chrypkę, ślina była najczęściej zmieszana z krwią, a chwilami pościłem się bardzo w nocy. Ze wśród takich warunków egzystencja moja była bardzo przykra, to naturalnie, dlatego też starałem się o to, ażeby temu w jakiś sposób zszadzić.

Między innymi zwróciłem moją uwagę na anons w „Reichenberger Zeitung“ o zakładzie kuracyjnym „Spiro Spero“ i dlatego zachęcony znakomitą ofertą środkami leczniczymi udałem się do tego zakładu. Już po kilku tygodniach stosując się do przepisów leczniczych, biłem w położeniu przyjemnym stwierdzenia polepszenia. Od czasu powtarzało się nieco cierpienie, ale zawsze stosując się ściśle do przepisów zakładu „Spiro Spero“, udało mi się odzyskać znowu zdrowie. Zdarzające się przedtem ataki bicie serca, płucie krwią, bólów w piersi i plecach i inne nawet przy robocie naciągającej się nie powtarzały.

Czuje się więc w obowiązku wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za udzieloną mi pomoc i przyjacielską kurację i uważam za swój obowiązek wszystkim cierpiącym polecić Pański zakład.

Z szacunkiem

Morchenstern (Czechy).

Antoni Friedrich.

Prawdziwość podpisu powyższego stwierdzam

Morchenstern. (L. S.)

Wilh. Carl Possel.

Katar szczytów płucnych. Krwawienie.

Przez cały rok miałam bladaczkę w najwyższym stopniu a w dodatku byłam anemiczną. W maju 1904 z powodu przeziębienia nabawiłam się kataru szczytów płuc, tak że kilka razy krwią kaszalałam a następnie flegmą. Przez całe noce spać nie mogłam, a w moich płucach ciągle gwizdało a apetyt był bardzo zły. Byłam u kilku lekarzy, jednak zawsze doznawałam tylko ulgi, nigdy jednak zdrowia nie odzyskałam. Pewnego razu czytałam w gazecie o zakładzie leczniczym „Spiro Spero“ i zwróciłam się do tegoż. Postępowałam ściśle podług udzielonych mi przepisów a dziś czuję się zupełnie zdrową. Jestem Panu bardzo zobowiązana i wszystkim tak samo cierpiącym polecać będę zakład Pański. Nikt też nie pożałuje kosztów drobnych celem odzyskania zdrowia swego. Z szacunkiem

Panna M. Bitzer, Liebenthal (Śląsk austriacki).

Choroby żołądka i kiszek.

Wyrażam zakładowi kuracyjnemu „Spiro-Spero“ najserdeczniejsze podziękowanie za zupełne wyleczenie mnie z choroby żołądka, kiszek i wątroby. Przed 3 laty zachorowałam na influencję poczem wystąpiły przeszkody w trawieniu i bóle głowy, jako też klucie w piecach. Musiałam używać środków rozwalniających. Brak apetytu i bezsenność mnie trapiła. Nie mogłam spożywać leguminy i jarzyn. Oprócz tego przed rokiem przyłączył się do tego kurać wątroby. Pomoc lekarska sprawiała mi ulgę na czas krótki. W zimie dowiedziałam się o zakładzie leczniczym „Spiro Spero“ i poddałam się w kwietniu jego kuracji. Po kilku tygodniach zniknęła moja choroba. Bóle i obstrukcje wnet ustały. Apetyt się wzmożył. Teraz jestem tak szczęśliwą, że mogę Panu donieść o zupełnym moim wyzdrowieniu.

Wszystkie cierpiącym najgorzej zakład ten polecając, kreślię się z szacunkiem Marie Obstmejer, Haussle-Sgattin. Enzersdorf a. d. Fischa (Ndr-Oesterreich).

Prawdziwość podpisu poświadczą Enzersdorf a. d. Fischa. Mich. Pober, burmistrz.

Damskie futro, bardzo mało używane, podbite moskiewskimi lisami, jest do nabycia w sklepie pana Wronskiego, w pracowni futer.

Psa rasy angielskiej, złotego sprzedam. Borysowski, Ropczyce. 2514

Poszukują posady.

Nauczyciel emerytowany, władający biegle językami niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wyjeżdźcie również na lekcję na prowincję. Zgłoszenia w Administracji dla T. J. 2343

Uczeń z ukończoną kl. VI. poszukuje miejsca w aptece. Zgłoszenia H. M., Rzeszów, poste restante. 2490

Panna obznajomiona z ekspedycją, poszukuje zajęcia biurowego lub w księgarni. Łaskawe oferty pod Z. P. do Administracji „Kurjera“ 2468

Poszukuję posady kapelmistrza przy muzyce dzieci i smyczkowej, oraz udzielać lekcji śpiewu. Blizsza wiadomość i świadectwa na żądanie Józef Ullman, Nowy Sącz, ul. św. Kunegundy. 2515

Wolne posady.

Rutynowany wermistrz, oboznany w dziale maszyn do szycia znajdzie natychmiastowe umieszczenie. Kaucja wymagana. Oferty nadesłać należy do biura p. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana pod „Wermistrza“. **Nieuwzględnione** oferty pozostaną bez odpowiedzi. 2518

Mantorzysta biegle w korespondencji polskiej i niemieckiej znajduje natychmiastowe umieszczenie. Za złożeniem kaucji będzie mu oddany magazyn. Zgłoszenia u Firmy Singer Co Tow. akc. Maszyn do szycia, Lwów, Sykustuska 6. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi 2516

Posady dla i urzędnika gosp., 1 gajowego, 1 gorzelnika, 1 ślusarza, 2 mechaników, 2 pomocników handl., robotników do fabryki mebli, oraz wiele innych wskazać „Stellenanzeiger“, Cieszyn, ul. Kolejowa 1. Na odpowiedź markę listową 1118

Poszukuje się chłopca do nauki introligatorskiej. Fedunio, Wałowa 29. 1707

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje zdolnego urzędnika dla akwizycji i organizacji. Warunki: stała płaca, dyety do podróży i prowizja, a po krótkim czasie stabilizacja. Reflektuje się tylko na osobę inteligentną i nieposzlakowaną, która temu za wodowi stałe oddać się zamierza. Dokładne oferty z określeniem wieku i całego życiorysu, wraz z odpisami świadectw, pod napisem: „Akcyjne Towarzystwo“ poste restante Lwów. 2505

Nauka.

Rodowita francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia L. P., Administracja „Kurjera“. 2506

Meska nauka francuskiego, konwersacja, lekcje zbiorowe. Zyblikiewicza 4/a, parter. 2517

Rozmaitości.

Wina owocowe poleca handlowiec Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, karty i listy ślubne, nagłówki na listach i kopercjach poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Mariackim. 2448

Młyn turbinowo-amerykański przy kolei do wydzierżawienia od marca 1906. Czynnosc 13.000 koron.

Drzewostan sosnowy 50 morgów do sprzedania.

Dzierżawa 1.100 morgów o wysokiej kulturze w dobrej glebie.

Zgłoszenia przyjmuje Izba zleceń dyrektora Makarewicza, Lwów, plac Dąbrowskiego 5.

Najlepszy puder antyseptyczny dla niemowląt i dzieci w paczkach ćwierćkiłowych, równających 2 1/2 pudelka za 40 ct. poleca najtaniej drogerja **Monka, Kazimierzowska 19.** 63

Telegram. Nowo otworzona pracownia kuśnierska Franciszka Folgi przy ulicy Kopernika 1. 28, podejmujemy się wykonania futer męskich i damskich nowych, jako też pokrywa futra stare nowymi wierzchami, czapki, zarękawki i kołnierze. Wykonuje takowe w najnowszych fasonach w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. 1255

Biuro Niemczynowskiej. Lwów, Rynek 12/a, poleca nauczycielki, oficjalistów, służbę meską i żeńską. 2510

16.000 koron poszukuje na dwie duże realności lwowskie na 7 1/2%. Dom komisowy „Mercury“ we Lwowie, ul. Polna 1. 14. 2131

Garnitury salonowe i buduarowe, materace włosiennicze i sprężynowe stery do okien oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie poleca w wielkim wyborze zakład **tapicarsko-dekoracyjny**

K. Zoczyskiego

Lwów, ul. Pańska 1. II.

Przyjmuje się również wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące.

Samotnemu panu lub pani, który mi pożyczycy 2.500 koron, oprócz zabezpieczenia dam za procent wikt i pomieszkanie. Zgłoszenia „Interes“, restante Czechów. 2513

Płyty marmurkowe (terrazzo)

do kuchni, korytarzy, werandy t. p. po kor. 6— od m.²

poleca

FABRYKA kamienia sztucznego i dachówek

WE LWOWIE.

Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

Poważna oferta.

Przyzwolta, po domowym wychowaniu (sierota), chrześcijańska, z majątkiem w gotówce 250.000 kor, życzy sobie wyjść za mąż za solnego mężczyznę. Tylko serjo pomyślane oferty z kwitem pod „Hymen“, Praga Bubna poste rest. Dyskreca. Anonimy bezcelowe.

Rodzina wracająca do Rosji odstąpi 3 pokoje i kuchnię z meblami. Rynek 11. 2507

Mieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.

4 lub 5 pokoi z kuchnią, spiżarnią, ciepło, słoneczne, trzy wejścia od 1. grudnia 1905 do wynajęcia Ul. Miłkowskiego 7. 2478

Duży pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Torosiewiczza 6. 249

Pokój z utrzymaniem. Szeptyckich 17/A, II. piętro, drzwi 12. 2487

2 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z przedpokojem. Ul. Antoniego 1. 2498

Ładne pomieszczenie zaraz do wynajęcia: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój ogrzewany — wszystko całkiem odnowione. Golebia 11/a. 2503

Pokój umeblowany z usługą ciepłej wody, od 1. grudnia. Saramentek 18. 2500

Do wynajęcia: Rynek 1. 9, II. p. Obszerny lokal na biurą, kancelarię ewentualnie na mieszkanie o 3 pokojach, ury, kuchni, spiżarni i prz.:dpokoju. 2511

Pokój jasny, słoneczny, frontowy. Przedpokój umeblowany lub nie. Kurkowa 5. 2512

Do wynajęcia! 2, 3, 4 pokoje po miernych cenach z komfortem urządzone z wszelkimi wygodami światła gazowe, łazienki z wspaniałym widokiem na całe miasto, pokoje duże, zdrowe położenie. **Wiadomość plac Bema 4.** 2480

Nowo otworzono!

Nowo otworzono!



Nowo otworzono!

Proszę przyjść oglądać jak

Stella diamenty błyszcza!

Pierwszorządne wyroby imitacji diamentów, które obecnie odkryto i do wyrobów biżuterji użyto, oprawne w przepyszne pierścienie, broszki, kołczyki, szpilki do krawatek, spinki, breloki, łańcuszki damskie i męskie itp.

Wysyłka pocztowa.

Każdy powyżej uwidoczniiony klejnot wysyłamy po otrzymaniu złr. 4 i 30 ct. lub za zaliczką.

Każdy klejnot

I sztuka względnie para **4** złr. w oprawie

Do każdej u nas kupionej sztuki dołączamy pisemną gwarancję.

Katalogi z wzorami wysyłam na ządanie gratis i franco.

STELLA AMERICAN DIAMOND Company

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 3.

Na kapsli i etykietach znajduje się nazwisko źródła

Sławne wody mineralne ze źródeł

VICHY

Własność państwa francuskiego. Nie należy nigdy zapomnieć o tem, aby zapytać lekarzy ordynujących, które z trzech źródeł: Céléstina, Grande-Grille, Hôpital ma być wziętem. Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

Najzupelniejsze przekonanie



Thierry'ego Balsam i maść centyfoljowa są środkami niedosięgniętej skuteczności w wszelkich cierpieniach wewnętrznych, Influenzy, katarach, kurczach i zapaleniach wszelkiego rodzaju, w stanach osłabienia zaburzeniach w trawieniu, ranach, abscessach i dolegliwościach żołądkowych—wzbudzi w każdym kszpęczka, którą dołączamy w razie zamówienia balsamu, lub wysyłamy na żądanie oddzielnie za darmo, a która zawiera obok tysięcy oryginalnych piśm dziękczynnych, poradnik domowy. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych balsamu k. 5—, 60 małych lub 30 flaszek podwójnych k. 15. 2 słoiki maści centyfoljowej k. 360 opłatna, wraz z akrynką. Proszę adresować do aptekarza A. Thierry w Pregrada obok Rohitsch. Fałszersze i sprzedający podrobienia, będą sądowoie ślagnani.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincji.

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut może każdy grać na mojej **TRABCE SAMOBRAJACEJ** (Blasacordeon)



NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

pieśni, tańce, marsze, naślubach, zabawkach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz ze szkoła samouczenia się 1 sztuka zł. 125, 3 sztuki zł. 350. Accordeon w najlepszym wykonaniu i o najlepszych tonach za sztuka i zł. 80 ct. — Wysyłka za pobraniem lub pop zedaniem nadesłaniem pieniędzy przez **HANNSA KONRADA** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brúx Nr. 1227 (Czechy). — Bogato ilustrowany cennik gratis i franco.

Pierwsza krajowa fabryka miechów **Marek Feuerstein** we Lwowie, ul. Gródecka l. 51 poleca własnego wyrobu miechy różnych rozmiarów i konstrukcyi, wentylatory i kuźnie polowe. Kompletne urządzenia warsztatów ślusarskich i kuźni. Wszelkie maszyny pomocnicze i narzędzia z fabryk styryjskich, w wielkim wyborze na składzie. Ceny przystępne. Ulgi w spłatach.

Grzyby suszone

naj rzadniejsze 1 kilo po zł. 190 wysyła **K. KREJBICH** w Radomiu (Czechy). — Posyłki 5-kilowe franco.

Przeszło 20 milionów koron

idzie rocznie za granicę na drobnotki takie, jak mydełka, perfumeryja, szwarc, maczka, **krachmal i t. p.** Bagaci się zagranicą, — a my narzekamy na ogólną nędzę, brak grosza, brak pracy. Raczcie łaskawe Panie raz to zrozumieć i kupujcie krachmal brylantowy

z „kotką i bażantem“ wyrobu krajowego, który nietylko w niczem nie ustępuje, lecz dobrocią swoją przewyższa wyrób zagraniczny.

Ządajcie krachmalu tylko wyrobu krajowego który jest wszędzie do nabycia.

Grand Prix Weltausstellung Paris 1900.

Kwizdy - korneuburski proszek do paszy.

Dietetyczny środek dla koni, wrow i owiec. Od 50 lat w większej ilości stajen używany, przy braku chęci do jedzenia, złem trawieniu, do polepszenia mleka i pomnożenia wydajności udojów u krów. Cena 1 pudła kor. 140, pół pudła 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Ilustrowane cenniki gratis i franco.



Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda** c. k. austro-węg., k. rumuński i ksiądz. bułgar. dostawca nadworny Aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

„Makart“ we Lwowie, Trzeciego Maja 10, wykonuje z każdej nadesłanej fotografii portrety artystyczne aż do naturalnej wielkości począwszy od 4 zł. Za zupełnie podobieństwo i staranne wykończenie Zakład ręczy

15 lat gwarancji za maszyny do szycia daje tylko firma **Wł. Kukawski** we Lwowie — Pasaż Mikolascha. Proszę żądać cennika.

Najstarsza firma krajowa **J. Kapralika** we Lwowie obok głównego wejścia do Filharmoniji, poleca instrumenta taniej niż każda inna firma. Cenniki polskie darmo.

Stowarzyszenie prywatn. nauczycielek urzędniczek, poleca poszukuje nauczycielki żydówki z muzyką, francus. niem w miejscu i na wyjazd, bony, froeblianki, niemki, francuzki. Także poleca nauczycielki z maturą do pomocy w nauce, jakoteż lekarki i osoby do pielęgnowania chorych i do gospodarstwa. Koszuszki 3, codziennie 12—1. 2461

Kamienie i paski do ostrzenia brzytw poleca Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Hałicka 6. 216

Cebulki hjoentowe pierwszorządne 50, drugorzędne 30 hal z przepisem kultury poleca **Antoni Klimowicz, Lwów.** 2503

Na sezon jesienny i zimowy Gramophony w najlepszych gatunkach od k. 30 począwszy do najdroższych, jako też płyty zdjęcia najnowsze: polskie, ruskie, orkiestra etc. poleca skład gramophonów orkiestrjonych **Jan Kabanego, Lwów.** Sykatunka 12. 125



RICHTERA Kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, którą dzieci bawią się całymi latami. Żadna inna zabawka nie jest tak wielostronna i zajmująca, żadna nie jest tak tania, jak prawie nie do zniszczenia kotwiczna skrzynka budowlana, która z każdą skrzynką dopełniająca staje się bardziej pouczającą i dla dzieci miłą.

Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana planowo dopełniona przez bardzo ulubioną patentowaną

kotwiczną skrzynkę mostową

tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać także mogą wspaniałe żelazne mosty. Aby odpowiednio do wieku dziecka i pewnie wybrać można skrzynkę, należy zamówić sobie pięknie ilustrowany cennik skrzynek budowlanych od podpisanej firmy, która wysyła gratis cennik, zawierający wiele obrazków budowlanych i liczne opinie bardzo zajmujące.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe jakoteż kotwiczne zabawki meblowe i inne bardzo zajmujące układanki są do nabycia we wszystkich lepszych handlach zabawkami po cenie od k. — 75, 1.50, 3— i wyżej. Z powodu licznych naśladownictw należy przy zakupie być bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki ochronnej kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą; gdyż byłoby nierozsądnie wydawać swój grosz bezcelowo za naśladownictwo małą wartość mające. Kto lubi muzykę, niech zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych i maszyn do mówienia

F. AD. RICHTER & Cie.,

królewsko nadworni i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEŃ. Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Petersburg, Nowy Jork.

Nowy wynalazek Józefa Petulskiego Szesłać automat

nr. 180 prawnie zastrzeżony, bardzo wygodny do spania. Udoskonalony pod każdym względem jest do nabycia.

JÓZEF PETULSKI tancer i dekorator
Lwów, Jagiellońska I. II/A.

Konkurs

rozpisuje Zarząd Kasy chorych oraz Wydział Zgromadzeń Tow. krawców, krawczyń i kuźniarzy we Lwowie (ul. Wałowa I. 20) na posadę funkcjonariusza z płacą miesięczną w kwocie 70 kor. Kaucja wymagana w wysokości 200 k. Termin wnoszenia podań do 25. listopada b. r. Pierwszeństwo mają krawcy.

Kapelmistrz ze Spalato (Dalmacja) urodzony lwowianin, życzy sobie zamienić swoje stanowisko. Zamknięte oferty od wojska albo teatru uprasza się adresować do
A. J. SCHOLZ
kapelmistrz orkiestry miejskiej i kompozytor w Spalato (Dalmacja).

HERBATA-CEYLON

G. A. MARINITSCH

Wiedeń, I., Seilergasse Nr. 2.

Prospekty bezpłatnie i franco.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepter Naftula, Trybunalska 12.
Adler Markus, plac Akademicki 1.
Bauer, Hotel de Laus, Łyczakowska 122.
Blasbalg S., ul. Teatralna 26.
Bogen, Hotel Warszawski.
Breyvogel H. ul. Grodzickich.
Czackies, ul. Karola Ludwika 19.
Drucker Eljasz, Grodecka.
Einhorn, ul. Grodecka 18.
Finkelstein, Karola Ludwika.
Fisch, ul. L. Sapiehy.
Fleischer A., ul. Grodecka 91.
Fränkel J., Leona Sapiehy.
Friedl Jakób, Rynek 18.
Gartunkel J., Sykstuska 2.
Griffel L., ul. Żółkiewska 19.
Grünfeld, Janowska 7.
B. Grünfeld, ul. Janowska.
Halpern, pl. Gołuchowski.
Herold Antoni, Sykstuska 14.
Heilwig Edward, ul. Kopernika 29.
Haustein J., ul. Lenartowicza 1.
Jakoby, Chorażczyzna 2.
Kanarienvogel, Jagiellońska 16.
Kawiarnia Europejska, Jagiellońska.
Keil A., ul. Kopernika 10.
Kostkiewicz August, Wałowa 11 a.
Kreindler J. Ch., pl. Bernardyński.
Küni M. ul. Grodecka.
Laskowski, Halicka.

Lemel Simon, Gródecka 54.
Landesberger W., ul. Polna.
Ludwig Jan, Krakowska 7.
Löwenheck Jakób, Trybunalska 4.
Łopaciński Wojciech, Rynek 87.
Makowski M., ul. Krasickich.
Mehr, kantyna 30 pp.
Nussenblatt, Grodecka 58.
Ostermann, Sykstuska 28.
Pencias, ul. Grodecka.
Piotrowski J., Ruska 18.
Przybylski Karol, Teatralna 12.
Reich Samuel, Rynek 5.
Rudziński, restauracja kolejowa.
Schall Sara, ul. Kaźmierzowska 51.
Schnapp, Kopernika.
K. Skocki, Pańska 17.
Sokołowski, Rynek 19.
Stauber, Hotel Pański, Grodecka.
Strauch Marjan, ul. Grodecka 81.
Szapira S., Rynek 26.
Schwarzer O., Gródecka 44.
Tennenbaum I., ul. Jagiellońska 6.
Tomici R., Rynek 27.
Waldbaum, Krakowska 25.
Weissberg, ul. Grodecka 49.
Wulsch, ul. Sobieskiego 26.
Zielinski, ul. Ormiańska.
Zinkes, Pasaż Mikołascha, Olympia.
Zimmet H. ul. Kaźmierzowska.
Zuckermann J., ul. Zimorowicza 18.

Bok okocimski (porter krajowy):

Toepter Naftula, ul. Trybunalska.
Z. Baczewski, Halicka.
J. Gartunkel, Sykstuska.
M. Hakel, św. Teodora
S. Schapira, Rynek.
Waldbaum, ul. Krakowska.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozjasza Wiksła i Syna**, ul. Bogusławskiego 13, Telefon Nr. 6.
Skład piwa szklkowego u p. **S. Wiesera**, ul. Sykstuska 14, Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GÖTZ, Browar Okocim.

ATENTOWANY RZECZNIK
Dr. FRITZ FUCHS
dyplomowany chemik
(zaprzyśiężony)
Biuro techniczne
INŻYNIER
Alfred Hamburger
Wiss., VII. Siebensterngasse 1.

Nuphar-tablety

nowość wybitna do perfumowania i zrobienia wody do mycia i kąpiele miękka. Tablety Nuphar przeświecają co do znakomitego gatunku

delikatności, zapachu i przyjemności

wszystkie inne środki, używane dotychczas w tym celu.

Służy dalej do upiększenia skóry i do perfumowania powietrza w pokoju.

Cena pudełka na próbę K 1.—

Cena dużego pudełka (124 sztuk) K 3.—

Do nabycia w większej części perfumeryj, składach z mydłem, droguerjach i aptekach.

Nuphar & Co.
Wiedeń-Paryż.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, pl. Marjański I. 9

poleca
Kasy ogniotrwałe znakomitej fabryki J. Wertheimera od zlr. 70. — wyłączone zastęstwo. — **Wagi deoymalne** silne i tane na kg. 50. 100, 150, 200 i 250 po zlr. 8.50. 10 —, 11.50, 12.50 i 14. — **Latanie gospodarze** graniaste po zlr. 2.40, wypróbowane jako najlepsze ze znanych. — **Pochodnie naftowe** po zlr. 2.50, wahadło we 3. — **Miot rewolwerowy** do znaczenia drzew zlr. 22

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

BEZPŁATNIE
proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość

Adres wydawnictwa:
R. LANDAU, Lwów, Czarneckiego 3.



Tanie czeskie pióra na pościele

5 kilo nowo skubane k. 9.60, lepsze k. 12. białe,

miekkie jak puch skubane kor. 18—24, białe jak śnieg, miekkie jak puch, skubane k. 30—36. Wysyłka franco za pobraniem. Zamiana i odbiór dozwolone za zwrotom kosztów portorji.
BENEDYKT SACHSEL, Lobes 321.
Poczta Pilzno, Czechy.

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo.



Ulgi w spłatach wedle umowy!

Wszystkie z

WYSPRZEDAŻY

zwinętej firmy „A. Krzysztofowicz we Lwowie“ pozostałe towary a mianowicie: dywany, firanki, portjery, dywaniki nad i przed łóżka, chodniki, ceraty, linoleum, dywany perskie i smyrneńskie, oraz różne artykuły dekoracyjne, nabyliśmy aktem notarialnym do l. rep. 12029/5.

Owe zapasy, jako też większą część wysortowanych towarów naszego składu

sprzedajemy z okazji nadzwyczajnej po bajecznie niskich cenach

i udzielamy szan. dobrze sytuowanym osobom na żądanie tak we Lwowie jako też na prowincji chętnie kredytu, wedle ustnej lub pisemnej umowy. — Cenniki ilustrowane wysyłamy na prowincję darmo, za nadesłaniem 10 hal. w znaczkach pocztowych. Polecamy również,

jak długo zapasy starczą, następujące towary:
Dywaniki przed łóżka po ct. 30, 40, 50 i wyżej
Dywany nad łóżka po zł. 1.25, 2.—, 2.10 „
salonowe po zł. 5.—, 6.—, 7.— „
Chodniki, metr ct. 15, 20, 25 „
Portjery, sztuka ct. 60, 75 ct., zł. 1.— „
Firanki koronkowe, szt. ct. 60, 75, zł. 1.— „
Kapy na stoły i łóżka zł. 1.20, 1.50, 2.— „
Resztki różnych materji na meble i różnych chodników otrzymać można bajecznie tanio.

ZARZĄD FIRMY „AU LOUVRE“
we Lwowie ulica Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filja nowości damskich i dziecięcych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

MOWA

POŚLA JANA STAPIŃSKIEGO

na posiedzeniu Sejmu z d. 8. b. m.

w sprawie reform agrarnych

(Streszczenie).

Wysoka Izbo! Jesteśmy tedy w wstępie do owych wielkich reform agrarnych, które partja krakowska od szeregu lat zapowiada. Pierwszy krok został uczyniony przy zatwierdzeniu wniosków w sprawie Banku krajowego.

Do czego zaś te reformy zmierzają, to my na podstawie wypowiedzianych mów, jakoteż na podstawie *ad hoc* stworzonej przez ową partję literatury agrarnej, prawie że wiemy. I wiemy, że nam grozi zrealizowanie tego projektu, pomimo że partja krakowska jest liczebnie słabszą od innych partji prawicy, to świadomością celów, do których zrealizowania dąży, panuje nad resztą stronnictw. Widać to przecież z uchwały projektu w sprawie Banku kraj., któremu większość prawicy była przeciwną, a jednak projekt ten uchwalono, i to z takimi poprawkami, które sprawy nie tylko nie polepszają, ale niejasnością swą i możliwością najróżniejszego interpretowania pogarszają. I ten prze-możny wpływ tej partji zaznacza się nietylko tu, ale we wszystkich komisjach i na *plenum* Izby — tak, że nie mamy już ścierania prądów różnych, ale oligarchję kastową, która piętno swe wyciska na wszystkich sprawach krajowych.

Jakież jest stanowisko tej partji wobec ludu? Jest ona zdecydowanym wrogiem wszystkiego, co zdąży do obywatelskiego równouprawnienia ludu a bojowem jej hasłem: Tylko nie ustępować przed ulicą, tylko nie dać się terroryzować. Jest to oligarchiczna kasta, dla której społeczeństwo istnieje jeno jako podścielisko jakiegoś lepszego tworu natury, jakim jest oczywiście nikt inny, jeno twór krakowski pokroju.

I myśl tej rzekomej naturalnej wyższości narzuca społeczeństwu naszemu supremację polityczną, opierającą się przedewszystkiem na urągającym wszelkiej sprawiedliwości systemie wyborczym, do utrzymania którego dąży wszystkimi siłami. Ponieważ zaś w tem tak cudownem arcydziele zachodzą się pojawiać tu i ówdzie groźne rysy, więc skierowują wszystkie swe starania, aby zawczasu już przekształcić układ naszych spraw społecznych, tak, aby ostrze nadchodzących wypadków zniszczyć a przynajmniej w znacznym stopniu stępić.

Tu szukać należy źródła polityki agrarnej partji krakowskiej a więc i stanowiska w sprawie parcelacyjnej. Ów szeroki program przedstawia się mniej więcej tak: Własność średnia, jako jednostka gospodarcza upada i to niknie tak szybko, że nie trzeba być bardzo bystrym prorokiem, aby przewidzieć mniej więcej porę, kiedy ona zniknie zupełnie — z nią oczywiście samą siłą faktów upada coraz bardziej polityczna supremacja szlachty, bo ma swe źródło w ziemi. A ten proces agrarny podziału ziemi stłumić się nie da, bo robi na nim ba-jeczne interesy przedewszystkiem szlachta, sprzedając ziemię za drogie pieniądze.

A więc opierając się na tej oligarchji, która jest dziś, a która zniknie jutro, trzeba pomyśleć o nowym sojuszniku przyszłości. To na przyszłość, na dziś ratować wszystkimi siłami średnią własność ziemską, owe życiodajne źródło dzisiejszego systemu... A ratować można w sposób różny: czy to przez tworzenie fideikomisów jednofolwarczych, czy też przez sieć owych tajemniczych ulg, o których nikt nie wie i wiedzieć nie będzie, czy też przez sztuczne skonstruowanie odpowiedniego prawodawstwa, które ma temu żywiłowemu procesowi położyć tamę. Czemże mają być owe sześćdziesiąt hektarowe gospodarstwa, które w przyszłości mają nastąpić jako spadkobiercy dzisiejszej szlacheckiej idei.

Nie będą to gospodarstwa szlacheckie, nie będą też włościańskie. A więc czyje? Chyba gospodarstwa hjen wyborczych i politycznego lokajstwa. Z nimi mają iść ręką w rękę owe większe gospodarstwa chłopskie, które powstaną przy pomocy najróżnorodniejszych ulg, (podatkowych, stemplowych, kredytowych). Któż te ułatwienia będzie opłacał? Może partja krakowska? Nie! Całe społeczeństwo w formie podatków konsumcyjnych, podobnie jak to się ma z wydatkami na szkoły i szpitale. Zapłaci to ludność najuboższa, miejska i wiejska, zapłaci, aby wytworzyć sztucznie ową warstwę, na której się panowie krakowscy będą mogli oprzeć.

Po owych przyszłych kmiecicach idzie zdrowe, samoistne gospodarstwo włościańskie. Gdzie tu

granica między gospodarstwem zdrowym a niezdrowym? Przecie tak samo upadają gospodarstwa wielkie jak i małe. Hulaszcze życie, indolencja życiowa zje gospodarstwo wielkie i małe, a potem się wraca do kraju, sprzedaje tę tak ukochaną ojcowiznę i zaczyna się... (Głos Boiki: „pisać książki gospodarskie dla ludu!”)

I gospodarstwo średnie można utrzymać, choć warunki egzystencji są trudne. Widać to przecie na rozmaitych przedsiębiorstwach, które takie gospodarstwa kupują i na nich nie bankrutują, owszem bardzo często powiększają je dokupywaniem folwarków innych.

Tak samo problematycznym jest twierdzenie, czy właśnie najzdrowszymi jednostkami gospodarczymi są owe 40—50 morg. gospodarstwa. I one bankrutują i one się rozpadają na rzecz zarobników, którzy pracą i oszczędnością wypierają zaczynają coraz bardziej swoich dawnych panów. (P. Potoczek: Tak się dzieje!) Tak samo ma się rzecz z gospodarstwami mniejszymi. Wogóle żadnej sztucznej granicy między tem, co jest zdrowe a niezdrowe poprowadzić nie można. Stronnictwo zaś rządzące dąży do wytworzenia takiej klasy, która wyrósłszy kosztem całego społeczeństwa, a w szczególności bezbronnego proletariatu, stanowiłaby miała właśnie przeciw tym wydziedziczonym najsilniejszy oręż.

No, ale dajmy nato, że to możliwe, ale cóż zrobić z tym nadmiarem ludności, która domaga się chleba, a znaleźć go nie może. Brak przemysłu zmusza wprost ludzi do trzymania się ziemi, która stanowi dla olbrzymiej większości naszego społeczeństwa jedyny warsztat pracy. Panowie krakowscy rozwiązali już tę kwestję.

Ta ludność wyemigruje! I dlatego obok sposobu przeprowadzania hipotek, jakoteż unormowania kredytu nie poruszają oni nigdy tej stokroć ważniejszej kwestji, co się stanie z synami tej ziemi, z narodem, który wyszedłszy z tej ziemi, ma prawo do niej i nikt go nie może z niej wyrzucić. Tej kwestji nikt jeszcze ani razu z tamtej strony Izby nie poruszył, co więcej, na tę kwestję nikt dotychczas mnie ani razu nie odpowiedział. Nie—odpowiedział p. Hupka: że „proces społeczny ofiar wymaga!” Dobrze, akceptujemy ten program. Ale niechaj ofiarami będą w tym wypadku ci, którzy żyją krzywdą najuboższej ludności, niechaj giną, jak zginie i zginąć musi wszystko złe.

Sądziłem do ostatnich czasów, że przecie Wysoka Izba nie dopuści do tej kłeski narodowej, że wystąpi przeciw temu, co Wydział kraj. uzna za złe największe, tj. spekulantom. P. Hupka nie wstydi się zupełnie z trybuny referenta przyznać, że uchwalenie tych wniosków wzmoże jeszcze prywatną spekulację, że jeżeli się zamknie kredyt instytucjom parcelacyjnym w Banku krajowym, to wzmoże to, czemu starano się zapobiedz — spekulację prywatną. Teraz wobec tych faktów już się nie ludzę. Teraz zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, do czego tu się dąży. Za kilka lat prywatna spekulacja porobi tak straszne spustoszenia w dzisiejszym stanie posiadania własności ziemskiej, że i dalsze plany p. Hupki znajdą zwolenników. Dla nas zostaje wobec tego jedna droga. Wszczęć taki ruch za reformą wyborczą, że ona stanie się koniecznością nawet tej Izby, a potem przy pomocy postów wybranych z łona ludu wymieść was z tej Izby razem z waszemi reformami agrarnymi. Innego środka na to nie mamy.

Przystępuję do omówienia sprawozdania Wydziału krajowego. Żal muszę wyrazić, że do ankiety nie wezwano, najbardziej interesowanych, ani chłopów polskiego, ani ruskiego, a przecie włościanie mają 2 razy więcej ziemi a płacą podatków więcej, niż 2 razy tyle, co wy, więc słusznie należałoby się im większość, a jeśli już nie, to przynajmniej jakieś zastępstwo w ankiecie. Gotowalibyście strawę dla nas, bez nas. Panowie każecie nam wierzyć, że to przypadkiem się stało. Sprawozdanie powiada, że niniejsze przedłożenie jest dalszym krokiem na drodze reform agrarnych. Dotychczasowe są: ustawa komasacyjna, ustawa włości rentowych, biura pośrednictwa i kasy raifeisenowskie. Przedewszystkiem zauważyć należy, że gdyby wam szło o szczerą, realizmem kierowane reformy, a nie o przeprowadzenie *coûte que coûte* programu postanowionego z góry, bez względu na praktykę i potrzeby życia, wyczelilibyście panowie lat kilka, celem przekonania się, czego dopięły uchwalone ustawy, o ile chłop nasz żył się z niemi. Tymczasem nie możemy ani o jednej z odnośnych ustaw powiedzieć, by wydały w praktyce wys. Izbie świadectwo pochlebne. Co do komasacji, mamy w rezultacie 35 chłopów zamkniętych do kryminału, za to, że nie chcieli poddać się sztucznie przepro-

wadzonej uchwale komasacyjnej, za to, że nie chcieli uznać sztucznie stworzonej Rady gminnej, która komasację inicjowała. Takich wypadków opozycji komasacji, ułożonej gwoli interesom pupilów c. k. rządu i Wydziału krajowego, niechybnie zajdzie więcej. Oto praktyka. Co do włości rentowych, to dotychczas kują z nich różni mężowie polityczny kapitał zasług i dobrodziejstw rządowego stronnictwa. Lecz włości rentowe raz nie weszły jeszcze w życie, więc powiedzieć nie można, że okazały się dobre i pozytywne, kwestja nie przesądzona, krzyż to będzie, czy łopata z tego drzewa a powtóre przypomnieć wam muszę najlepszą stronę włości rentowych, podzielność gruntów przez cały czas pożyczki i wypowiedzialność pożyczki rentowej wbrew waszej przeciwnej uchwale, w której chcieliście uczynić złe włościaństwu. Wiedeń postanowił. I tylko dzięki Wiedniowi można zrobić z włości rentowych coś dobrego, ale tylko można.

Ponadto przestrzegam panów, nie budźcie wśród włościan (kując sobie kapitał polityczny), przedwczesnych i za wielkich apetytów, jak to dotychczas czynicie. Zawiedzione nadzieje przemieniają się w rozgoryczenie, a przy dużym ruchu przygotowawczym, jaki wśród włościan się począł, są i straty, a przecie te ustawy nie były zamierzone. Nie zapominajcie też, panowie, że z tego szczupłego zapasu 5,000.000 koron musicie jeszcze ratować większych właścicieli, by zapobiedz zupełnej parcelacji, przez osadzenie ich na włościach rentowych. Poruszywszy te wątpliwości, co do nadzwyczajnych efektów włości rentowych, którymi radzi jesteśmy się chwalić, ubocznie dodaję, że spodziewam się, iż przy wyborze komisji rentowej, wejdzie w jej skład, o — nie nasz człowiek! tego, wiem, nie zrobicie, ale przynajmniej jaki dzielny włościanin a nie pański lokaj, jako reprezentant włościaństwa.

Biura pośrednictwa pracy, to trzecie ogniwo w łańcuchu dotychczasowych reform. I ich egzystencja nie jest jeszcze zdecydowaną i utwaloną. Na podstawie moich informacji, coś nie bardzo szczególnego o instytucjach tych powiedzieć mogę. Wiem o kilku biurach, że pomagają sobie w ten sposób, iż proszą właścicieli prywatnych biur, aby byli łaskawi nie zabierać im całego kontyngentu robotników, żeby im też jakąś część odstępowali. Dlaczego prywatni właściciele mają posłuch? rzecz jasna, aby uniknąć skarg, że się biuro źle prowadzi i t. d. N. p. biuro rzeszowskie. P. Szajer, mający z racji prowadzenia biura swego coś 180 dochodzeń karnych (Głos: „Ładnie”), które są w namiestnictwie, podaje się teraz o przedłużeniu koncesji (nawiasem dodam, że poddzierżawia on biuro żydowi), nic dziwnego więc, że łatwo wchodzi w układy z biurami powiatowemi, byle tylko choć część skarg zatamować, następstw uniknąć i dalszą koncesję uzyskać. A podobnie ma się rzecz i w innych biurach. Co dalej, biura ogromnie mało oddziałają na podaż i popyt wewnętrzny, na dziś biura te w zachodniej Galicji zajmowały się zagranicą. Więc i tu należałoby poczekać, aż się wżyją. Co do kas Raifeisena, te rozwinęły się ładnie. Jedną tylko żywią obawę, o czem później obszerniej przy sprawozdaniu tych kas mówić będę, a tu tylko nadmienię, a mianowicie, że dusza tej instytucji p. dyrektor Stefczyk, oddaje się cokolwiek za dużo i innym zajęciom i stąd dla mnie wynika obawa, że jeśli to nie ustanie i o danych instytucjach nie będzie można powiedzieć, że są całkiem pewne i bezpieczne na przyszłość. Otóż przeszedłszy wszystkie dotychczasowe „dobrejstwa” wasze, panowie, a przychodząc do nowych — pytam — czy nie za wielka dawka hojności waszej? Rozumiem, że się spieszy, bo wybory tuż, niebezpieczeństwo, mandacikom grozi przepadek. Ale czyż to powód dostateczny dla kraju, by się spieszyć.

Więc w tem rzucaniu sił społeczeństwa na marne, w tem wprowadzaniu w życie coraz nowych przedsiębiorstw celem ratowania upadającego stronnictwa przywilejów — mieści się odpowiedź, dlaczego nad tym krajem taka klątwa zawisła, dlaczego w tym kraju, który tyle lat ma konstytucję i rządu polskie — życie tak marne, podczas gdy tam, w zabójczej atmosferze niewoli i absolutyzmu, przez to, że i was skępował — społeczeństwo nie skarłało i skoro odrobinę wolności dano, tak imponujące objawy życia mogły zaistnieć. Lecz cóż wam to? wy czekać nie możecie, mimo, że wszystko za tem przemawia, wasze dawne uchwały, przezierające z pośród wierszy sprawozdania, enuncjacje Wydziału krajowego, ta dzisiejsza wasza chwiejność w odnośnych postanowieniach. (Tu mowca cytuję uchwały Sejmu z dnia 29/XI 1890 r., 23 III 1892 r., 8/II 1895 r., 28 I 1896 r.)

Dziś bronicie się rękami i nogami przeciw temu, coście sobie sami wówczas uchwalili. A mimo te smutne doświadczenia nie nabyliście zrozumienia, że w tak ważnej sprawie należałoby się zatrzymać i nie przedsiębrać uchwał, które ewentualnie na drugi rok znów zechcecie zmieniać.

Widzimy dalej, że między opinią Wydziału krajowego a opinią tych panów, którzy prą do reformy agrarnej, istnieją znaczne sprzeczności, jestem przekonany, że stronnictwo krakowskie postawi w końcu na swoim, ale nie mniej różnica pozostaje. Wydział nie odmawia ludowi prawa kupienia ziemi, choćby w małych kawałkach: „Zasadniczo nie może to rozwiązanie opierać się na ustawodawczym, czy też administracyjnym uniemożliwieniu lub utrudnieniu nabycia ziemi warstwom, pragnącym nabyć ziemię choćby i w małym kawałku. Dążenie szerokich warstw ludności naszego kraju do nabycia choćby kawałka ziemi ojczystej, do powiększenia ojcowizny, uznaje Wydział krajowy za uprawnione, godziwe i słuszne i nie mógłby przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosku, któryby miał na celu wyjęcie jakiegokolwiek typu własności ziemskiej z obiegu, zamknięcie możności przejścia takiego typu w inną formę własności przez przejście w ręce innych właścicieli.” To jest stanowisko Wydziału krajowego, któremu ja i moi koledzy wołamy: brawo! Lecz wy, panowie, w imię samolubnych interesów wołacie veto.

Powiedziane jest w sprawozdaniu Wydziału kraj.: „nikt nie kwestjonuje potrzeby dworków”. Otóż **potrzebę** dworków stanowczo kwestjonujemy. Nie odmawiamy im prawa do życia, ale aby p o t r z e b n e były, przeczmy. Chyba potrzeba ich zasadza się na tem, że brakłoby tych, co spełniają rolę naganiaczy wyborczych, rozpajają lud, demoralizują go i przekupują przy wszelkich aktach obywatelskich. Interes publiczny wymaga, by ziemię posiadał ten, co ją kocha („Bo dlatego pług i socha, Co tę ziemię szczerze kocha”) — takim jest u nas lud. Lecz uznajemy i innych, byle pracowników rzetelnych, a nie tych, co wysiadają — *pour passer le temps* — we Wiedniach, Paryżach itd. My egzystencję takich dworków stanowczo kwestjonujemy, bo nie na to jest ziemia polska, aby z niej ekonom lub rządca wyciskał jak największe dochody dla zgrywających się w Monte Carlo lub gdzieindziej panów i powiadamy, że ani naród polski, ani w szczególności społeczeństwo galicyjskie, nic na tem nie straci, jeśli tacy przestaną ciągnąć soki z tej świętej ziemi i żywić niemi cudzoziemców. I dla dobra tych dworków obciążać trzeba prawa chłopca, a tylko dla przyzwoitości są pozory, które tu jako argumenty za uzdrowieniem kultury krajowej przyłączacie. Mętne są źródła waszego obywatelstwa, panowie. Nie wchodzę w to jednak, idzie mi o te pozory, czy są one tak niezawodnej i zdecydowanej wartości. Sam Wydział kraj. przyznaje, że zadanie reform jest bardzo skomplikowane: „Interesy publiczne, wchodzące tu w grę, są pierwszorzędnego znaczenia, zaś objaw gospodarczo-społeczny, o którego unormowanie w myśl powyższej ustawy chodziło, jest objawem skomplikowanym w przyczynach swych i skutkach, występującym z wzrastającą siłą, przypominającą działanie sił elementarnych.

„Chodzi tu o ujęcie w formę ustawy, w literę prawa, zatem o pojęcie wyczerpujące i kategoryczne, nie faktu lub formy chwilowego stosunku, ale procesu pełnego życia i ruchu, którego cechy zarówno dodatnie, jak szkodliwe ze stanowiska interesu publicznego muszą być w każdym wypadku oceniane i rozważane, ich wzajemny stosunek stwierdzony, by mógł orzec, czy interes publiczny nie ponosi szkody. Zakucie takiego procesu życiowego w literę martwą prawa jest, jak to w Wys. Sejmie przy innej sposobności powiedziano, „sztuką dotąd nie osiągniętą”. A więc Wydz. kraj., co z uznaniem podnoszę, świadom jest wielkiej doniosłości i trudności takiej uchwały. Ale nietylko, jak już powiedziałem, wasze poprzednie uchwały, enuncjacje Wydziału przestrzedz was powinny przed zbyt szybką decyzją, ale was samych chwiejność, stwierdzona faktem. Wszak wiadomo, że komisja rolnicza w której wy sami zasiadacie, w sierpniu tego roku przyjęła wnioski, które teraz znowu wy sami zwalnicie. To jeszcze jedno więcej ostrzeżenie, byście nie byli nadto pochopni. Wy jednak spieszycie się, bo po za żądzą mandatów idzie wam jeszcze o ratowanie bankrutów. Lecz i tu jeszcze się mylicie! Cóż może ich ratować? Wszak dostali za zniesienie pańszczyzny z górą 200 milionów, dostali za propinację 134 milio-

nów, dostali z różnych innych źródeł dalsze miliony, jak np. przy regulacji serwitutów, przy której za same koszty sądowe zapłacili im przeciw około 36 milionów, ale to wszystko nie wystarczyło. Jeżeli więc od roku 1848, aż do tej chwili z owych źródeł przeszło 400 milionów nie wystarczyło, jeśli w przeciągu niespełna 60 lat, potrafili ci panowie wyrzucić setki milionów — to cóż ich apetyt nasyci i cóż za obowiązek z drugiej strony naszym krajowi, temu tyle za ubogiemu krajowi, takich hojnych panów, takich rozrutników utrzymywać. Jedną dla was rada, idźcie do chłopca uczyć się pracy, oszczędności i sumiennosci. I tam zapewne znajdą się tacy, co grają w karty, co piją, tracą ojcowiznę, ale tacy albo się poprawią, albo przepadają. To samo was czeka. Jeśli nie zmienicie się, przepadniecie, a społeczeństwo absolutnie nic nie straci, owszem zyska, jeżeli się od was uwolni.

Co do ustępu o cenach ziemi — wiemy, jak to pojmuwać. Nie wypada panom powiedzieć: „Chcemy was wykierować”, więc musicie czemś wasze sprytne a egoistyczne zamiary okraszyć, gdybyście bowiem o twardzie odślonili wasze chęci, tobyśmy jutro potrafili postawić tu taki zastęp ludzi, którzyby was stąd wymiotł. Nie troskajcie się obłudnie o to, by cenę ziemi niżycie, macie wy swoje drogie fantazje, pozwólcie i chłopcom mieć swoje drogie fantazje, tylko, że się chłopca tej swojej fantazji wstydzic nie potrzebuje. Skądże u was ta nagła miłość i ojcostwo dla ludu? obawiacie się, że chłopca kredytem kupuje ziemię, że go to rujnuje — o obrońcy i przyjaciele ludu!

Mimo naszej tyloletniej polityki chłopca lichwie zjeść się nie dał i nieprawdą jest, że kupuje ziemię wyłącznie na kredyt. Sam Wydział krajowy, omawiając projekt p. Grabskiego, powiada, że głównym źródłem pieniędzy dla chłopca polskiego w Galicji zachodniej jest Ameryka, a ja dodam, że nie tylko dla karłowatych gospodarstw, ale i dla gospodarstw 15 i 16 morgowych, ba nawet przecierny kmięć bierze nieraz parobka za 40 złr. rocznie a syna posyła do Ameryki, który mu przywozi nieraz 1000 dolarów rocznie, lub też wydzierżawia sąsiadom swą rolę a sam jedzie do Ameryki na zarobek. Prócz tego dopływa pieniądź z drobnego handlu, który trochę inaczej wygląda, niż to się zdaje Wydziałowi krajowemu. Takie są źródła zarobków chłopskich — ciężkie, bardzo ciężkie.

Panowie! Nie macie wy prawa mówić, że waszą pomocą, waszą opieką chłopca przy ziemi się utrzymywał, on utrzymał się przy niej sam mimo — szkodnictwa „własnej” (?) autonomii. Czyż zatroszczył się kto o to — kiedy chłopca z tej ziemi, tyle skarbów mineralnych kryjącej, wyzwał podstępem, lub dla ciemnoty jego obcy spekulant. Na to nie było władzy, na to nie było opieki. Ta zjawia się wtedy, kiedy chłopca chce się obedrzeć z praw politycznych, ścignąć z niego podatki — jego własność ziemską skazana jest na łup wszelakich zakusów, dzięki „troskliwym” rządcom stronnictwa uprzywilejowanych. I może to złe, że chłopca emigruje — ale na dziś dla dobra jego — dla dobra przyszłości kraju, to konieczne. I właśnie tym trudom chłopskim, tym ofiarom dla świętej ziemi polskiej zawdzięczy przyszłe pokolenie, że uwolniona zostanie ona od różnych chrześcijańskich i niechrześcijańskich Moszków i wszystko przejdzie w czekające ją szczerze polskie ręce. Lepsza przyszłość już świta. (Brawa).

Nie troskajcie się więc obłudnie dolać chłopca — i wstrzymajcie nieudolne i chwiejne reformy, a pomyślcie raczej nad tem, jak odciąć drogę wzrostu latyfundiom, jak podatek sprawiedliwiej rozłożyć, podnosząc minimum własności ziemskiej, która podatek ma opłacać, zajmujcie się reformą podatku, biorąc za jego podstawę nie hipotetyczną produkcję ziemi, a rzeczywisty dochód, jaki z niej właściciel ciągnie. Tym reformom przykłaśniemy zawsze. Jeszcze dla scharakteryzowania, kim są ci szlachetni dobroczyńcy — wrogowie spekulacji, pozwolę sobie kilka słów poświęcić p. Hupce, referentowi i rzecznikowi rzekomych łask. Otóż faktem jest, że p. Hupka wydzierżawia w Niwiskach chłopcom morg gruntu po 6 złr. Wydawałoby się mogło, że to cena nad podziw niska — tymczasem grunt ten to rzetelne piaski i chłopci między sobą wydzierżawiają po 5 złr. — a p. Hupka wyciągnął cenę dzierżawną wyżej, niż się chłopcom udało. Faktem jest dalej, że tenże p. Hupka sprzedał Trzcianę żydom — którzy ją wyniszczywszy, obecnie parcelują — dobrze się przytem obławiając. (Głosy — tak jest). Musi też przyjąć p. H. zarzut, że do sprzedaży Glinnika na niszczącą spekulację nie powinien był dopuścić. To też — wobec takich faktów i światła, które one rzucają na p. H. bezpośrednio, a pośrednio na tych, których imieniem proponuje on nowe „dobrodziej-

stwa” — z zarzutu p. Hupki — (że wiem o powyższych sprawach z ukradzonego listu) — i z tego, co wogóle p. H. mówi — najzupełniej kąpię.

A teraz trochę o „Obywatelskiej Pomocy” Jestem p. Sękowskiemu bardzo wdzięczny, że mi ułatwił moje zadanie, przyznając, że „Obywatelska Pomoc” ma bronić tylko jednej klasy społecznej tj. właścicieli większej posiadłości. Kiedy tak rzeczy stoją, to my się musimy zastrzedz przeciw temu, aby Bank krajowy udzielał „Ob. Pom.” kredytu. Pierwszeństwo kredytu należy się Instytucjom, ogólne dobro na celu mającym, a nie instytucjom klasowym. Dziwię się jednak, dlaczego sprawozdanie „O. P.” za r. 1904, twierdzi co innego, niż p. Sękowski powiada, a mianowicie, że „O. P.” wyłącznie na korzyść parcelacyjnych nabywców działała.

Powłada dalej p. Sękowski, że byli jak najdalsi od zysku. Sprawozdanie niestety powiada o tem trochę inaczej, mianowicie, że jest ono na zysk obliczone. Co się zaś tyczy wewnętrznej ładu i porządku, to stanowczo twierdzą, że smutnemby było, gdyby inne Tow. poszły za radą referenta, stawiającego to Tow. za wzór innym.

Przecie czytamy w sprawozdaniu, że brak uchwał dyrekcji w sprawie przyjęcia członków, bo brak o tem wiadomości w protokole, że członkami zarządu byli ludzie, którzy nie mieli pełnego udziału, jak tego wymaga statut, że byli członkami ludzie, którzy do dnia lustracji ani halerza nie złożyli, że dyrektorami są ludzie, którzy wpłacili na rachunek udziału dopiero 35 kor. Tak wygląda gospodarka wewnętrzna Tow. „wzorowego”. Ci ludzie twierdzą, że prowadzą gospodarkę zdrową, racjonalną. Warto zaglądnąć do urzędowego sprawozdania komisji, jak ta zdrowa gospodarka wygląda. (Poz. 12). Pierwszą akcją parcelacyjną po nabyciu majątku było sprzedanie lasu. Ładna gospodarka!

Dalej! Glinik niemiecki chciał kupić Bank parcelacyjny. Aby do tego nie dopuścić, zrobili ci panowie spółkę i do kupna dopuścili ludzi na udziały 10.000 k., których było stać na 10 złr. pieniędzy.

Tej spółce odstąpili ten majątek. Oczywiście spółka w takich warunkach wytrzymać nie mogła, musiała zaciągnąć masę weksli lichwiarskich w Dębówcu, Jasle itd. I doszło do tego, że groziło wywłaszczenie, także i tym, którzy przyszli do spółki z kapitałem. Wtedy „Pomoc Obywatelska” powiedziała: Albo zapłacicie, albo was sprzedamy. No i „pomoc” skończyła się na tem, że kupił wszystko p. Polak z Jasła, a chłopci dostali figę. Jak to tworzą jednostki gospodarcze racjonalne, pouczyć was może parcelacja w Izdebkach, gdzie parcelowano 4 morgi w formie wążuchnego pasku popod las, bo nikomu się nie chciało tego zalesiać.

Takich faktów możnaby przytoczyć więcej.

A gospodarka wewnętrzna „Obywatelskiej Pomocy”?

O tem bardzo obszernie mówi komisja rewizyjna. Dla p. dyrektora, jak powiada sprawozdanie, to tylko uboczne zajęcie. Wszystkiem jest p. Piasecki. Jakże się ich wynagradza za to uboczne zajęcie? Sprawozdanie (str. 10.) powiada: płace od 1/3 — 31/12 1903 wynosiły 5.298 kor., z tego płaca 2 dyrektorów 4.400 k., resztę urzędnicy. Jak na uboczne zajęcie, wcale niezłe.

Z tego wszystkiego widzimy, że „Obywatelska” pomoc, to jest pomoc bardzo droga (za „małą chwileczkę” p. Skrzyński bierze 400 k. mies.) a co się zaś tyczy wzoru, który chcecie postawić panowie, jak się prowadzi tego rodzaju instytucje, to sami przecie wyznacie, że wzór ten był bardzo nieszczęśliwie wybrany. Dlatego krytyka innych towarzystw, które pod każdym względem stoją wyżej od Ob. Pom., wobec faktów, które przytoczyłem, wygląda na przykrą ironię.

I w tych naszych stosunkach agrarnych jest jeden ogromnie ciekawy i charakterystyczny moment. Oto autorami projektów agrarnych są zażarci wielbiciele własności średniej, którzy właśnie tę racjonalność (według ich mniemania) niszczą, wydzierżawiając w formie nie jakich zdrowych organizmów gosp., ale właśnie tych potępionych organizmów karłowatych, kilkumorgowych, którzy spekulują zupełnie nie gorzej, jak najzawziętsi spekulanci, którzy będąc właścicielami rolnymi, nie zajmują się zupełnie rolą i gospodarstwem, tylko... reformami gospodarczo rolnymi.

Przeciw tym reformom, które mają źródła nie w potrzebach życia, ale w tendencji politycznej, które pożą ten rozwój gospodarczy, my bronieć się i walczyć będziemy wszystkimi siłami. Dlatego głosować będziemy przeciw wnioskowi komisji agrarnej. (Brawa i oklaski).

Papiery listowe i koperty

są wszędzie do nabycia

w y r o b u
jedynej w kraju
fabryki

S. W. Niemojowskiego we Łwowie

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego są ostatecznym wyrobem obcym. Prawdziwie tylko z marką ochronną.

Wobec wysokich cen mięsa

można oszczędzić za pomocą
przyprawy Maggi'ego.
 Gotuje się mniej mięsa a smak słabych zup ulepsza się odrobina
przyprawy Maggi'ego.
 Wszędzie do nabycia.



Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński pisze:
 Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą myślą, że zostanę łysym, aż dopóki pewnego dnia podczas wycieczki do Szwajcarii nie poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mię w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie życzylbym sobie posiadać bujny zarost włosów.



Nadzwyczaj zaciekawiony dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział on mi, że przez całe swe życie zajmował się chemją a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował on mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazać sporządzić. Przyjechawszy do Genewy nie zaniechałem to wykonać i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech tygodniach zaczęły się włosy odnawiać, a po ośmiu dniach była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwóm przyjaciółom; jedną część pewnej damie,

której włosy prawie zupełnie były wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od tej pory, otrzymawszy wpiery od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnym położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osób obojga płci dowieść. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłana bezpłatna próbka. Po tem zaś, gdy Pan znajdzie, że pańskie włosy zaczynają rosnać, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Williama Scotta we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę przysłał swój adres na korespondentce wyraźnie napisany, przysłał próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

William Scott
 Wiedeń, Wien, I. 852 Franz Josefs-Kai 19.

Najlepsza herbata

INDRA TEA



Wszędzie do nabycia.
 GŁÓWNY SKŁAD WE LWOWIE
 DROGUERJA
Leszka Sładowskiego
 plac Kapitulny 1.

Proszę żądać

gratis i franco bogato ilustrowany katalog z przeszło 1000 ilustracjami solidnych, dobrych i tanich przedmiotów muzycznych każdego rodzaju od **Hannsa Konrada**, Dom wysyłkowy towarów muzycznych (Erzgebirgisches Musikwaren Versandhaus) w Brüx nr. 1228 (Czechy).



Polecam najlepsze harmoniki ręczne

nr. 300 1/2 B. 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, rozmiar 24x12 cm. k. 440, nr. 305 1/4 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 gł. rozmiar 24x12 cm. k. 550, nr. 663, 10 klawiszów, 2 rej. 50 gł. podwójny stroj. 3 szeregi trąb, rozmiar 31x15 1/2 cm. k. 7, nr. 686/III. 10 klawiszów, 3 rej. 3 chóry, 70 gł. rozmiar 33x16 1/2 cm k. 9. Żadne ryzyko! Zamiana dozow. albo zwrot pieniędzy.

5 koron i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych poszukuje osoby obojga płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie.

Prosta i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odległość i miejsce zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy i bote.

Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych

THOS H. WHITTICK & Comp., Praga, Petersplatz 7, I-48.

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem zł. 6 60 następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. patent. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 cnocha z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielskich spodków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypany cukier

42 przedmioty tylko za zł. 6 60

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6 60. — Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarunki weselne

jak niemniej dla każdego domstwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy amerykański patent. towarów srebrnych.
 Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19/B. — Tel. Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.
 Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krytyk. Galicja. Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Marji. Kraków, 21. maja 1899. Posylikę Pańską otrzymałam jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamów. Księżna Amalja Czertwertyńska.

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne.
GALKI fosforowe — OWIES strychninowy,
obluskany — PSZENICA strychninowa
KOSKOL trujący tylko myszy, nieszkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „JLEN“

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Prawdziwy Roskopf-Double złoty-Savonnet-Anker-Remontoir



jest najnowszym zegarem Roskopf. Zegary te mają znakomity i gwarantowany precyzyjny werk ankwowy, są powójnie kryte z trzema silnymi kopertami ze złota double i kopertą do odsłaniania. Złoto double jest metalem podobnym do złota, który nie traci nigdy podobieństwa do złota. Zegary powszechnie są podziwiane skutkiem wspaniałego ich wyglądu i nie są do odróżnienia od prawdziwych zegarów złotych.

Cena zł. 450.

Stosownie do tego podwójny łańcuszek męski ze złota double zł. 150. Do każdego zegara dołączony jest trzyletni pisemny dokument gwarancyjny.

Wysyłka tylko za pobraniem.

JOZEF SPIERING, Wien I., Postgasse 2-10.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą



Herbatę rosyjską zбору majowego poleca handel

W. Adamowicza

w Brodach (na pęganiczu rosyjskim)

„Familijska“ bardzo dobra	zł. 1 40
„Melange de Moskau“ w oryg. opak.	„ 2 50
„Imperial“ Cesarska	„ 3 50
„Okruhry“ z najlep. herb. kwiat.	„ 1 20
Kawa Ceylon 5 kg. franco	„ 9

Wyborne kawy Ceylonskie i inne po zł. 1-30, 1-50, 1-90, 2, 2-06, 2-10 i 2-20 za kilogram. Wysyłki w worczkach 4 kilowych franco do każdej miejscowości pocztowej poleca Handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. (120)

Ważne dla pań!

Tylko za 10 złr. wyczyć się można w 12 lekkojach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju **EUGENI WECKEROWNEJ**, Lwów, Kopernika I. 8, II. p. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na stanki, żakety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie do strygowania i wyprobowania pod gwarancją najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą za podaniem dokładnej miary. — Na kontakcie i kroje angielskie osobny kurs.

Najlepszą w kraju Dachówkę

z gliny odmulonej najtaniej dostarozą
Fabryka sztucznego kamienia i dachówek
 we Lwowie.

Zamówienia przyjmuje biuro fabryki w gmachu Banku hipotecznego.

W chorobach pęcherza

moczowego i innych podobnych dolegliwościach działają znakomicie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione **Kapsułki tarolinowe** zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubelowy. Kapsułki te używać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. W obec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Grotonera kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony na porto dołączyć należy 45 hal, zaliczka kor. 3 65. Do nabycia w aptece J. Piepes-Pobatyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji: Apteka pod węgierską koroną **J. PIEPES-POBATYNSKIEGO**, Lwów, pl. Bernardyński 1.



Jako **czudowny wytwór techniki**

oznacza
fachowe powagi

Zamek t. zw. Protektorschloss

którym zaopatrzone są chroniące
przed pożarem i włamaniem

Kasy Hesy (S. Wertheimer)

Fabryka: WIEN, XVII/3. — Wyłączne zastępowstwo i skład
dla Lwowa: Leopold Herrmann, ulica Grodecka 14 a.

Aprobowane przez ces. niemiecki bank państwowy i tam wyłącznie używane.
Kasy nieprześcignione i konstrukcji najmodniejszej. Najtańsze ceny fabryczne.

Skaleczenia

wszelkiego rodzaju powinny starannie być ochraniające
przed wszelkiem zanieczyszczeniem

podlegał przez to najmniejsze skaleczenie może wywołać rany bardzo ciężkie,
trudne do wyleczenia. Od 40 lat wypróbowana została rozmięka śniaga
masę do wycierania **praska masę domowa** jako skuteczny środek opa-
trunkowy. Masę ta ochrania rany, łagodzi zapalenie i bóle, oddziaływa chł-
dząco i przyspiesza gojenie się.

Wysyłka pocztowa codzienna.

1 puszek 6 hal. 7a poprzednim nadesłaniem k. 111
wysyła się 4 puszek albo za k. 4.60, 5 puszek franco
do wszystkich stacyj austro-węg. monarchji

**Wszystkie części opakowania noszą ustaw
deponowaną markę ochronną.**

Skład główny

B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworu

apteka „**POD CZARNYM ORELEM**”,
PRAGA, Mała strona, róg ulicy Nerudy Nr. 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 k. 60 gr.
1/2	" " " " " II	1 " 80 "
1/2	" " " " " III	2 " 20 "
1/2	" " " " " IV	2 " 40 "
1/2	Melange cesarska	V. 2 " 80 "

poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie,

Teatralna 3, naprzeciw katedry.

6 miesięcy na próbę!

8 miesięcy na kredyt!

Całkiem darmo!

i tym podobne szalbiarskie reklamy, moja światowa firma dla
swoich zegarków nie potrzebuje. Od lat wielu wysyłam już
ku zupełnemu zadowoleniu

mój prawdziwy amerykański
antymagnetyczny system
„Anker-Remontoar“ zegarek
nr. 99 (z plombą)

czarny imit. stalowe lub niklowe
pokrywy, pat. emaljonowaną tarczą,
36 godzin idący, dokładnie uregulo-
wany z 3-letnią gwarancją w skó-
rzanym futerales z niklowym łań-
cuszkiem i wisiorkiem w cenie zł. 2,
3 sztuki zł. 5.75, 6 sztuk 11.25. Ten
sam zegarek z podwójną pokrywą
zł. 3.40. — Tam zegarek systemu
„Roskopf“ bez plomby, jakie sprze-
dawane bywają u zegarmistrzów
i handlarzy, za sztukę zł. 1.50.
Zwrot pieniędzy lub zamiana nie-
uszkodzonego nawet po 6ciu mie-
siącach jest dozwolona.

Wysyłka za zaliczką lub poprzed-
niem nadesłaniem należności przez

**PIERWSZA
FABRYKĘ ZEGARÓW**

Hanns Konrad

w Brünn, nr. 1225 (Czechy). C. k. przysięgli oceniciel.
Odniesiony z c. k. orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami
wystawowymi i 100.000 pism uznania z wszystkich części świata.
Bogato ilustrowany cennik z przeszło 600 rysunkami wysyła się
na żądanie darmo i oplatnie.

Władysław

Borzemski i Sp.

Lwów, Teatralna 7

Skład aparatów
i przyborów fo-
tograficznych.

Najnowsze modele na
1906 posiada już na skła-
dzie. Cennik nowości roz-
syła od 25. listopada 1905.



Puder książęcy

jest nieocenionym środkiem do higieny i czystości twarzy. —
Pudełko małe pudru brzołowego 120 h., całe 2 kor. Różowy dla blondy-
nek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 140 h., większe 2 k. 40 h.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie
skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela
i wydelikaca. — Cena 2 korony.

Kadziło sosnowe

prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieocenione własności
hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wy-
sokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na
choroby pierśsiowe. Flakon 120 h. Rozpylacze ou 60 h. do 6 k.

Mydło z igiel sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawalek 60 h.

Krem roślinny

do wybielenia i wydelikacenia czerwonych lub spierzchniętych rąk.
Cena 160 b.

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie: ulica Sykstuska 25 i plac Marjański 1. 11 — w Krakowie: Sukiennice 20 —
w Przemyślu: ulica Mickiewicza 1. 11.

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie, Akademicka 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA
do bardzo przedkłej i najłatwiejszej
nauki **OBYCH JĘZYKÓW BEZ NAU-
CZYCIELA** z objaśnieniem wymowy
i kluczem pod tytułami:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy
k. 2.10, kurs II-gi k. 4.80.
Polsko-Francuski kurs I-szy
k. 3.60, kurs II-gi k. 9.60.
Polsko-Angielski kurs I-szy
k. 2.30, kurs II-gi k. 3.60.
Polsko-Resyjski kurs I-szy k. 4.20,
kurs II-gi k. 5.40.
Amerykański Przewodnik z roz-
mówkami angielskimi k. 1.30.

Cudowna nowość III

325 sztuk za złr. 2.
Wspaniały zegar z pięk. tabaczk.,
dokładnie chodzi z 2-letnią gwarancją,
nadzw. laterna magica z 25 czaruj. o-
brząkami bardzo zabawna. I bardzo
eleg. broszka, fason najnowszy, i pię-
kna szpilka do krawatu z brylantem
szmili, 1 cudowny łańcuch z pereł
orient. najmodniejszy dla dam z zam-
knięciem patent., 1 delikatny pugila-
res skórzany, 1 elegan. cygarniczka z
burztynem, 1 garnitur ze złota dubl.
spinki do mankietów i koszuli z zam-
knięciem patent., 1 szczyrzyk niklowy, 1 lustro
toaletowe ze szkła belg. w etui. Gra-
tis 20 sztuk do korespondencji i 200
sztuk rozinaitosel, potrzebnych w do-
mu. Czarujać 925 sztuk z zegarem,
który sam wart jest te pieniądze, są
do nabycia za pobraniem pocztowym
za 2 zł. z domu ekspertowego
S. Kohane Kraków, Pt. 1944.
Za nieodpowiadające zwraca się
pieniądze.

Wyciąg z pism z uznaniem:
Proszę mi posłać za pobraniem taka
sama przesyłkę, jaka sprowadził od
Pana p. Störter, ponieważ Pana będę
dalej. z szacunkiem
Ernst Klein

Unter-Vikow (Buk.) Tartak.
Za pańską posyłkę wyrażam Panu
moje serdeczne podziękowanie i pro-
szę mi posłać jeszcze za pobraniem
15 obrazów ze szkła. Z szacunkiem
G. J. Krieg
St. Veit a d. Glan (Karyntja).

Płyty chodnikowe

lub podwórzowe z kamienia
sztucznego
po kor. 2.50 od m.² (o ile
zapas wystarczy)
poleca

**Fabryka
kamienia sztucznego
i dachówek
WE LWOWIE.**
Centrum Biuro w Banku hi-
potecznym. — Nr. telefonu 396.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są jedyne pod względem higienicznym,
co też przez pp. lekarzy stwierdzonem
zostało.

Z czystego niklu

ale tylko z czystego niklu



naczynia kuchenne z marką
ochronną „nie dźwiedz”
uznane jednogłośnie za naj-
lepsze, — są do nabycia
wyłącznie

w Berndorfskim składzie wyrobów z chińskiego
srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu

W. Bilińskiego

następca

B. BRÖSEL

Lwów, Hetmańska 2.

Kalorji 5911.

Kalorji 5911.

Najtańszy i najlepszy węgiel salonowy
sprzedaje

Biuro wyłącznego zastępowstwa

Krajowego węgla kamiennego

z kopalń gwarectwa jaworznickiego

Lwów, ul. Sykstuska 1. 10, I. p.

Telefon Nr. 767.

W plombowanych workach a 50 klg. z dostawą do domu

po **58 ct.**

Kalorji 5911. W całych wagonach znacznie taniej! Kalorji 5911.